

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 20-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 197

Niebezpieczeństwo w Małopolsce minęło

Wody ustępują i wracają do koryt rzek. — Energiczna, pełna poświęcenia akcja wojska, ratującego powodzian i ich dobytek. — Straszne spustoszenia na terenach powodziowych

Wadowice, 19 lipca.

(A) — Na Skawie, woda zaczęła napadać. O godz. 22.45, stan na żelazniku — 2 metry.

Makowa sygnalizują opad wód i wodne wypogodzenie, przelotne deszcze jednak jeszcze padają. Most na Skawie uszkodzony, zaś między Białą a Juszczykiem — podmyty.

Sytuacja na Wiśle jeszcze poważna. W przerwanym wałach, Wisła zalała przydroża. Szytkowice, Lipowe, Łączyny i Łątkowice. Również zalana jest część Łątkowic. Sygnalizują powolny opad wód.

Wadowice, 19 lipca.

(A) — GROŹBA POWODZI W DOŁYNE SKAWY MINĘŁA. Rzeka wróciła do koryta, a wody zalewowe ustępują. Zaplanowano do odbudowy dróg i naprawy mostów. Komunikację kolejową przywrócono na liniach: Wadowice-Kalwaria, natomiast na linii Kalwaria-Sunecz.

Przez Oświęcim-Skawina, dokonywana naprawa toru. Wisła powoli opadła. W 12-tu godzin, poziom wody spadł o pół metra. Wody powoli opadają. Ludność ewakuowana, wraca do swoich domostw.

Przez Szytkowice, dzięki bezustannej pracy przez dobę wznieśli wał ochronny uratowano wieś, w której zalane było 120 domów.

W Lipowej, oddział saperów pod dowództwem plutonowego Nowaka, uratował na pontonach 18 osób.

W Budzowie, utonął 7-letni chłopiec. Powiatowy komitet pomocy dotknięty powodzią, zorganizował dostawę żywności i środków leczniczych do miejsc, które były zalane. Wobec tego, minęło niebezpieczeństwo powodzi, zostało pogotowiecie 12 p. p. oraz wysłane

patrole. Tak samo odesłano pluton saperów z Brzeżnicy.

Podkreślić należy ofiarność żołnierzy 12 p. p. i plutonu saperów przy akcji ratunkowej. Akcją kierował w powiecie starosta Klotz, a nad Wisłą, wicestarosta Zbijewski.

Tarnów, 19 lipca.

(Pat) — WODY WYLEWOWE OPAŁAJĄ TAK, że NIEBEZPIECZEŃSTWO GROŹĄCE MOŚCICOM, minęło. — W

Głubicach, nad Dunajcem, most dla ruchu kołowego jest zamknięty. — Wskutek zerwania drogi na przestrzeni 120 m. koło Zakrzowa, tuż za mostem w Głubicach, droga Kraków-Tarnów będzie otwartą dla ruchu dopiero po dłuższym czasie.

Wskutek obniżenia się poziomu wód udało się nawiązać kontakt z Wierchosławicami i okolicznymi wioskami. Ofiar w ludziach na szczęście, nie było.

W Łokanowicach i w Głubicach utonąło dwóch mężczyzn, w Mikołowie trzy kobiety. W Bobrownikach Wielkich jedna kobieta. — SPUSTOSZENIA SA STRASZNE. Dotkniętym powodzią z wydatną pomocą pospieszyły oddziały 16 p. p., 5 i 2 baon saperów, lotnicy 2 p. lotniczego z Krakowa, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki i t. d. Akcją ratunkową kierował osobiście starosta powiatowy Lisowski.

Popelniła samobójstwo-bo nie miała wiadomości od córki z Zakopanego.— Jeszcze jedna ofiara powodzi w Małopolsce

Tragiczna śmierć Reginy Kalmanzonowej

Łódź, 19 lipca.

(lk) — Wczoraj, w godzinach porannych, dom przy ulicy Narutowicza 25, był widownią wstrząsającego samobójstwa, które popelniła 44-letnia Regina Kalmanzon, żona pośrednika handlowego.

Przed kilku tygodniami Kalmanzonowie wysłali swoją córkę, 14-letnią uczennicę jednego z tutejszych gimnazjów do Zakopanego, a sami wyjechali na wieś, do Kał, pod Łódź.

W dniu wczorajszym Kalmanzonowa wróciła z Kał, o godzinie 9.30 rano. — Wstąpiła do sąsiadki, z którą rozmawiała kilka minut, poczem udała się do swego mieszkania, znajdującego się na drugim piętrze w poprzecznej oficynie.

W kilka chwil później, służąca z sąsiedniej oficyny ujrzawszy Kalmanzonową, jak wspinała się na parapet i stanęła w

oknie, zasłoniwszy sobie twarz rękami. Prerażona dziewczyna, przeczuwając nieszczęście, chciała zaalarmować lokatorów, ale ledwo odeszła od okna, usłyszała przeraźliwy krzyk i w sekundę potem łoskot upadającego ciała. — Gdy podbiegła spowrotem do okna, zobaczyła Kalmanzonową leżącą nieruchomo na podwórzu.

W posesji powstał nieopisany harmider. — Prerażeni lokatorzy nie zorientowali się początkowo co się stało, a gdy ujrzeli denatkę, płaczącą się we krwi — pospieszyli jej z pomocą.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u nie szczęśliwej kobiety złamanie podstawy czaszki, złamanie nóg oraz ogólne silne kontuzje.

Kalmanzonową przewieziono do szpitala im. Poznańskich przy ul. Targowej, gdzie lekarze orzekli, iż stan denatki jest

beznadziejny.

W kilka minut po tragicznym samobójstwie, w domu przy ul. Narutowicza nr. 25, zjawili się policjanci. Gdy funkcjonariusze policyjni usiłowali wejść do mieszkania Kalmanzonów, okazało się, że jest ono zamknięte, wobec czego wezwano ślusarza, który wyważył drzwi.

Na stole znaleziono dwie kartki, pisane przez denatkę do najbliższej rodziny. — Reporterowi naszemu, który udał się na miejsce wypadku, powiedziano, że Kalmanzonowa, słysząc o tragicznej powodzi w Małopolsce, miała wysłać z Kał list do córki, przebywającej obecnie w Zakopanem, a gdy nie otrzymała odpowiedzi, wpadła w silną depresję duchową i na tem tle, popelniła samobójstwo.

Wstrząsające samobójstwo Kalmanzonowej, która w domu przy ul. Narutowicza 25, mieszkała już szereg lat, wywarło na lokatorach silne wrażenie.

Zakopane już jest bezpieczne

Żywności posiada jeszcze na 4 do 5 dni. — W niedzielę — całkowite przywrócenie komunikacji kolejowej. — 37 domów uległo zniszczeniu.

Brak żywności w Szczawnicy

Kraków, 19 lipca.

(PAT) Na terenie Zakopanego i całego pow. nowotarskiego sytuacja się poprawiła. Woda opadła tak, iż rzeki przybrały prawie stan normalny. Powiatowy wydział w Zakopanem ocenił szkody, podmywając 3 mosty: Bystrym, u wylotu ulicy Witkiewicza i przy ul. Nowotarskiej oraz znoś 3 domy.

BIAŁY DUNAJEC, który płynie w dolinie Kościeliskiej, zerwał wszystkie mosty, grożąc poważnie dzielnicom na południu i odcinając szpital. W ZAKOPANEM JEST JESZCZE ŻYWNOSCI NA 4 DO 5 DNI. Do piątku wieczorem przybyły żywnościowe będą już mogły być doprowadzone do mostu kolejowego w Pieninie, skąd dalsze transporty będą się odbywały samochodami.

CAŁKOWITE PRZYWRÓCENIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ SPODZIEWANE JEST W NIEDZIELĘ.

W Czorsztynie, Sromowcach Niżnych i Wyżnych oraz w Krościenku WODA ZUPEŁNIE OPADŁA, tak, iż stan jej wynosi zaledwie 1 mtr. ponad poziom normalny.

W SZCZAWNICY, jako też w wyliczonych poprzednio gminach, odczuwa się brak żywności. Komitet powiatowy zorganizował doraźną akcję pomocy, kierując w te okolice o godz. 16-ej 15 pontonów z mąką pod osobistym kierownictwem starosty nowotarskiego, Kornia.

Uszkodzony most w Nowym Targu przy ul. Wachsmundzkiej naprawia obecnie kompania saperów z Krakowa. Po ukończeniu robót będzie natychmiast podjęte regularne zaopatrywanie zagro-

żonych gmin w środki żywności.

DZIS ROZRZUCONO Z SAMOLOTU W GMINACH TYCH ŻYWNOSĆ W WÓWKACH.

W związku z akcją powodziową zostały utworzone 2 wojskowe centrale pomocy, mianowicie jedna w Nowym Targu przez dowództwo 1-go baonu saperów, obejmująca akcję ratowniczą na Dunajcu i jego dopływach, druga centrala utworzona przez dowództwo 2 baonu saperów, mieści się w Dębicy i obejmuje akcję na rzekach Uszwicy, Bren oraz Wisłocy z dopływami.

Przybyłe w dniu dzisiejszym z Modlina oddziały wojskowe pod dowództwem mjr. Mikołajskiego opowiadają, z jakim entuzjazmem wszyscy garną się na Podhalę, aby przysiąc z pomocą powodzianom. Oddziały wojskowe w dalszym ciągu zmierzają w kierunku

Zakopanego, szczególnie oddziały saperów kolejowych, które dziś dotarły już do Białego Dunajca. Akcja ratownicza wojska ogranicza się obecnie do naprawy mostów i uruchomienia komunikacji oraz do rozwożenia pontonami żywności na zagrożone odcinki. ALBO WIEM WSZELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO MINĘŁO.

W Zakopanem potok Bystry wyrządził znaczne szkody, podmywając trzy mosty, ZNOSZĄC CAŁKOWICIE 37 DOMY ORAZ ZAGRAŻAJĄC KILKU PENSJONATOM I ELEKTROWNI.

Szkody wynoszą setki tysięcy zł. Również Biały Dunajec, który płynie Doliną Kościeliską zerwał most i kładki oraz zagroził dzielnicom Kamieniec, odcinając szpital.

Dwaj piekarze tarnowscy znajdują się w obozie w Berezie

Nie wolno wykorzystywać sytuacji i podwyższać cen żywności. Trzykrotne oberwanie się chmury w Rzeszowie. — Przeszło 50 osób zginęło pod Nowym Sączem. — Dnie grozy w Jasle.

Tarnów, 19 lipca.

Tarnów jest już uratowany, jednak wskutek zalania pomp, miasto jest od dwóch dni bez wody. Nad naprawą pomp pracuje się bez przerwy. Ponieważ ujawniono już wypadki paserstwa starosta powiatowy Lisowski wydał ostrzeżenie do ludności, że kto będzie wykorzystywał sytuację i pobierał nadmierne ceny za artykuły spożywcze, będzie natychmiast aresztowany i wysłany do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Dziś w godzinach popołudniowych aresztowano piekarzy Kazimierza Wiesia i Klimka, którzy sprzedawali chleb po nadmiernej cenie.

Rzeszów, 19 lipca.

(Informacja drogą lotniczą). Dopiero wczoraj w nocy powiat rzeszowski został nawiedzony drugą straszną katastrofą. Rozszalały żywioł, który zbliżał się od strony Jasła wzmógł się trzema oberwaniami się chmur nad Rzeszowem. Wszystkie oberwania chmur nastąpiły prawie jednocześnie i w tym momencie olbrzymie masy wód, pędzące z góry, porwały ze sobą płony, inwentarz i chaty, oraz wyrwały nawierzchnie gruntów.

Utworzyła się w ten sposób strasza lawina, która wpadła z góry porwała wszystko po drodze, przewalając się przez gościniec zalewając tor. Ludność została bez kawałka chleba, TAK ŻE ZACHODZI OBAWA GŁODU.

W czasie akcji ratunkowej w Białej przedsięwziętej przez żołnierzy 17 p. p. wysłanych na zarządzenie starosty Pankliusza, woda podniosła się o 6 metrów. Mimo groźnego niebezpieczeństwa wojsko zdołało uratować prawie wszystkich mieszkańców. Nie obeszło się jednak bez ofiar. Gdy jedna z łodzi obsadzona przez 5 żołnierzy wracała by zawieźć chleb, uderzona wysoką falą przewróciła się.

DWUCH ŻOŁNIERZY FRANCISZEK GRZYMA I IZRAEL FALLER PONIOSŁO ŚMIERĆ W NURTACH. W nocy nadjechało z Przemyśla 60 saperów z 16 pontonami. W godzinach nocnych sytuacja w mieście tak się pogorszyła, że władze liczą się z wtargnięciem wody w ulice miasta. Przedmieście Podpromie i Budy zostały zalane.

W samym mieście woda wdarła się do piwnic kilkudziesięciu domów, między innymi do szkoły powszechnej. Akcja ratunkowa toczy się bez przerwy całą noc i dzień. Poziom wody doszedł obecnie do nienotowanej od stu lat wysokości 732 cm.

Do Rzeszowa przybył wojewoda lwowski Belina-Prażmowski, celem kierowania akcją ratunkową.

Nowy Sącz, 19 lipca.

(Nasz korespondent telefonuje). Dziś woda gwałtownie opadała. Teraz dopiero widać olbrzymie szkody wyrządzone przez powódź. Szkody w samym nowosądeckim sięgają około 15 mil. zł. Źródła Rytro, Muszyna, Żegiestów, Piwniczna prawie całkowicie zalane. W Kłęczanach pod Nowym Sączem zginęło 13, osób w tem kilka nieletnich. W pow. nowosądeckim i w mieście zginęło ponad 50 osób.

Akcja ratunkowa znajduje się nadal w rękach wojska. Ewakuowanych umieszczono w szkole. Wyżywienia starczy, wa się brak słodkiej wody, którą straż pożarna dowozi do miasta. Komunikacja z Krynica przez Grybów utrzymana. Do Krynicy wysłano z Nowego Sącza żywność.

Jasło, 19 lipca.

Komunikacja z Jasłem jest przerwana, to też informacje uzyskaliśmy drogą okólną. Jasło w dalszym ciągu przeżywa dnie grozy.

Wezbrana Jasiłka z Ropą, które wpadają do Wisłoki, i potoki górskie zalały okoliczne pola i peryferie miasta. Na Małym rynku gdzie woda dostała się do wszystkich domów, dochodzi do wysokości metra.

Wszelka komunikacja drogowa, kolejowa i autobusowa jest wstrzymana.

Ogromne spustoszenia szerzyły się zwłaszcza w Wąskach, Topolinach, Przysiekach i okolicznych miejscowościach, gdzie woda uniosła nie tylko zbiory ale i domy z ludźmi.

W rafinerji Jasło — Niegłowice, na

stał się wybuch gazu wskutek podmywania znajdującego się obok tunelu rur gazowych. Mieszkańcy zostali bez światła. Akcja ratunkowa trwa. Powodzenie przewożenia są na wach i umieszczani w barakach w głowicach pod Jasłem.

Komunikacja kolejowa na zagrożonych terenach

Władzom udało się uruchomić szereg linii kolejowych

Warszawa, 19 lipca (PAT)

Dzięki wysiłkom władz kolejowych udało się w dniu dzisiejszym uruchomić następujące linie kolejowe:

Kraków — Dziedziice — Bielsko — Żywiec — Sucha — Chabówka — Nowy Targ — Biały Dunajec.

2) Chabówka — Mszana Dolna — Tymbark.

3) Krynica — Nowy Sącz z przesiadaniem na rzece Kamienicy w Rytzie.

4) Nowy Sącz — Tarnów i

5) Kraków — Białdolino.

Kraków, 19 lipca.

Dotychczas zamknięte są następujące odcinki kolejowe: Białdolino — Tarnów. Spytkowice — Wadowice. Skawce — Sucha. Tarnów — Szczucin. Wielka Droga — Brzeźnica — Spytkowice. Zator — Kalwaria — Wadowice. Stryszów — Sucha. Biecz — Jasło. Tymbark — Nowy Sącz. Skrzyszów — Rzeszów. Mszana — Orlów. Tarnów — Zabno. Biały Dunajec — Zakopane.

Na odcinkach Czarna — Dębica Biezanów — Podłęże komunikacja jest jednym torem.

Komunikacja na linii Tarnów — Nowy Sącz odbywa się z przesiadaniem. Podobnie jak między Krynica a Nowym Sączem.

Warszawa, 19 lipca (PAT)

Na torze kolejowym między Krakowem a Zakopanem przeszkody usunięto do stacji Biały Dunajec.

Groźna sytuacja w Sandomierskiem

Wisła w dolnym biegu przybiera

Zagrożone okolice Solca

Pinczów, 19 lipca.

(Pat) — Przybór wody w okręgu pinczowskim ustat. W pow. stopnickim pod Nowym Korcem, stan wody wynosi około 6 mtr.

WISŁA POWOLI OPADA

(4 ctm. na godzinę). — Akcja wzmacniania wałów jest energicznie prowadzona.

NIDA OPADA

i zaczyna wpływać do Wisły. Dotychczas cofała się.

W SANDOMIERSKIM STAN WODY NADAL BARDZO GROŹNY. Woda stale przybiera i wynosi obecnie 5,16 ponad poziom. Wody zalewają nowe obszary. Ludność ewakuowana, lecz nie można było usunąć wszystkich. W nieprzerwanej akcji, pozostają trzy statki i jedna motorówka. Ponadto kompania saperów, oddział wojska i oddział 2 p. p. legionów.

Liczne domy zostały odcięte. — O ILE

PRZYBÓR TRWAĆ BĘDZIE NADAWOŻE WYTWORZYĆ SIĘ POWAŻNA SYTUACJA. W powiecie kozienickim przybór wody trwa. Wieś Chodźca wraz z siedzibą urzędu gminnego. Wody przybierają od 5 do 8 ctm. dziennie.

W OKOLICY SOLCA WODA NIEZ PRZYBIERA. Zalew wody dobiega do gminy Pawłowice. SYTUACJA STAJE SIĘ CORAZ GROŹNIEJSZA. POWODŃ NAPŁYWA DUŻYCH ŚCIE WÓD. — Na miejscu, dniem i nocą pozostają starostowie, którzy kierują akcją ratunkową. Wały nad Wisłą przyspieszonym tempie umacniane.

Kielce, 19 lipca

(Pat) — Pod Annapolem, pow. łowickiego, zalana została szosa dojeżdżająca na przestrzeni 6 klm. Most na trzymi się dobrze. W pow. ilżeckim ka Kamienna przy ujściu, zalała okolice wiece niż położone ok. 300 morgów. Stan wody na Wiśle, wynosi 4,90 ponad poziom. — Wał ochronny w okolicy Iomji, został uszkodzony, wskutek czego woda przelewa się.

Komunikacja telefoniczna prawie całkowicie przywrócona

Kraków, 19 lipca

Poważne utrudnienia w akcji ratunkowej spowodowało przerwanie komunikacji telefonicznej, co uniemożliwiało drużynom ratowniczym orientację. Z tego względu krakowska dyrekcja poczt i telegrafów zmobilizowała wszystkie oddziały techniczne, zatrudniając ich przy naprawianiu przewodów.

nas informują, w godzinach popołudniowych większość przerwanych przewodów telefonicznych była już naprawiona i komunikację przywrócono. Zie nie udało się naprawić komunikacji ze Szczawnicą, Rzeszowem i Jasłem.

Samoloty nad zagrożonymi miejscowościami

Kraków, 19 lipca

Dziś rano wystartowały 4 samoloty z korespondencją i dla obserwacji zagrożonych miejscowości.

W godzinach popołudniowych tuż dalsze 4 samoloty z żywnością i karstami dla miejscowości odciętych.

Żywność dla Szczucina

800 ludzi głoduje od dwóch dni

Kraków, 19 lipca.

Dziś przybył do Krakowa z Modlina specjalny pociąg, wiozący 5 pontonów motorowych. Pociąg przybił do przystanku na Grzegórzki, gdzie pontony zaopatrzone w 1000 bochenków chleba, odpowiednio ilości słoniny, kiełbasy, herbaty, kawy, cukru, soli itd. poczem odbiły do

Szczucina, który w chwili obecnej jest najbardziej zagrożony. Pontony holują dwie motorówki krakowskiej straży pożarnej.

W Szczucinie na dachach domów czeka w tej chwili przeszło 800 ludzi, którzy od dwóch dni już nie mieli niczego w ustach.

W górach sytuacja polepsza się

Niebezpieczeństwo wzrasta w dolnym biegu rzek

Kraków, 19 lipca.

Krakowski urząd wojewódzki otrzymał meldunki o stopniowym polepszeniu się stanu pogody.

W ten sposób zmniejsza się coraz bardziej niebezpieczeństwo grożące miejscowościom w górnym biegu rzek, ale równocześnie potęguje się niebezpieczeństwo w miejscowościach położonych w dolnym biegu rzek. Nadeszły dziś meldunki o stopniowym opadaniu wody w górach.

Kamienica w Nowym Sączu znajduje się już obecnie w swym korycie. Dunajec też znacznie opadł. Pola i łąki są jednak zalane, tak, że nawet przy sprzyjającej pogodzie jest rzeczą wykluczoną, by woda mogła opaść całkowicie przed dwoma tygodniami.

W dolnym swym biegu Dunajec w dalszym ciągu czyni spustoszenia.

Wsie Brzozówka i Dąbrowica stoją całkowicie pod wodą, a ludzie siedzą na dachach i wzywają pomocy.

Ulewny deszcz w Krynicy

Spustoszenia na peryferiach Krynicy. — Kuracjusze są zupełnie bezpieczni

Kraków, 19 lipca.

Wobec znacznego opadu wód na Podhalu istnieją możliwości, że pociąg dotrze do celu. W Czorsztynie panuje dosłownie głód, jak również w Szczawnicy, Jazowsku i Łąkach. Władze wojskowe wzmocniły posiłki lotnicze, które z Nowego Targu rozpoczęły już rozsyłanie żywności w kierunku powyższych miejscowości.

W Krynicy spadł znowu ulewny

deszcz, tak, że wezbrała silnie Krynica, uregulowane koryto rzeki zostało zniszczone. Woda wyrwała z niego grube kamienie. Na peryferiach Krynicy woda zniosła zasiewy z całych polaci pól i niektóre zabudowania gospodarskie. Most uszkodzony. Tor kolejowy zalany. Centrum Krynicy jest jednak zupełnie bezpieczne i niema obawy o życie kuracjuszy.

Widmo Stawiskiego ciąży nad rządami Francji

Zagrożony gabinet Doumergue'a

premier Tardieu oskarża b. prem. Chautempsa o spółudział w aferze Stawiskiego. — Radykali chcą się wycofać z rządu

Stawiski został zamordowany

Paryż, 19 lipca.

(PAT) Wczorajsze wieczorne i nocne posiedzenie komisji dla wyjaśnienia sprawy Stawiskiego będzie miało niewątpliwie poważne konsekwencje polityczne. 6-godzinne zeznanie b. premiera Chautempsa doprowadziło do konfrontacji obu b. premierów, co może pociągnąć za sobą zerwanie rozejmu politycznego pomiędzy ugrupowaniami, popierałymi obecnym rządem.

W środę rano kursowały pogłoski, że wezwany przez komisję dla wyjaśnienia sprawy Stawiskiego b. premier Tardieu ma wygłosić rewelacyjne zeznanie.

Tardieu wystąpił z gwałtownym atakiem na Chautempsa, któremu zarzucił chęć zatuszowania skandalu Stawiskiego celem ratowania siebie i całej rodziny. Oskarżenia Tardieu podane w takiej formie, że komisja, licząc się z następstwami politycznymi wystąpienia, zdecydowała przedłużyć posiedzenie do późnej nocy.

Przebieg posiedzenia był następujący: gdy przewodniczący komisji uchylił głosu Tardieu, ten zgóry oświadczył, że nie tylko złoży zeznanie, dotychczas całokształtu afery Stawiskiego, ale wystąpi również w roli oskarżyciela przeciwko tym, którzy, ponosząc odpowiedzialność za skandal w sprawie własnej usiłowali zbeszcześcić ją.

Wczoraj Chautemps kłamał?

Rzucono na mnie oszczerstwa w najwstrętniejszy sposób — mówił Tardieu — komisja otrzymała odcinek cz. 1 na którym figurowała adnotacja: „Tardieu... Tę niewyraźną notatkę usiłujemy odczytywać w sposób wysoce tendencyjny. Sam fakt odnalezienia takiego wystarczająco komisji, aby donieść o tym, iż wykryto czek Stawiskiego, jest dla mnie premiera Tardieu. Od tej chwili minęły 4 miesiące i komisja nie uważała za właściwe mnie przesłuchać. Ekspert urzędowy bez żadnych dowodów twierdził, że notatkę na talonie, z której należało czytać: „a Tardieu“, a inżynier grafologowie stwierdzili, że nie można dokładnie odczytać ani jednego wyrazu. Tymczasem komisji ani razu nie udało się ustalić, jakoby miał coś wspólnego ze Stawiskim. Gdyby jednak którykolwiek z panów usiłował zaprzeczyć, niechaj zaraz wystąpi jednośmiennie dowodami.

Po tem zeznaniu b. premier Tardieu zatrzymał się chwilę, poczem oświadczył: Stwierdzam, że nikt nie zabiera głosu. Ale jak wobec tego wytłumaczyć kampanię prowadzoną przeciwko mi? Otóż twierdzę kategorycznie — mówił dalej Tardieu — że od początku sprawy b. premier Chautemps był doskonale zorientowany w jej całokształcie. Dywersja miała pokryć kłamstwa. Oto dlaczego Chautemps, który pragnął zatuszować skandal, inspirował przeciwko mnie kampanię, opartą na historii z czekiem Tardieu.

Chautemps wiedział o aferze

Z trybuny parlamentarnej — stwierdza świadek — Chautemps oświadczył, iż afera Stawiskiego była dla niego rzecz nieoczekiwana. Oświadcza wobec tego, że do sierpnia 1933 r. Chautemps wiedział doskonale o wszystkich okolicznościach afery i to nie tylko jako minister, ale jako adwokat i wreszcie jako głowa rodziny Chautempsów.

Tardieu w dalszym ciągu niezwykle groźnie popiera swe oskarżenia.

Chautemps był adwokatem gen. Bardi de Tourtau. O Stawiskim mówił mu Dubarry oraz Bonnaure. Jako minister — Chautemps posiadał jednak również inne źródła informacji. Nie mógł więc ignorować tego o czym dobrze wiedziała prefektura policji Surete Generale i nadzór prokuratorski. Ponadto od czerwca 1932 r. komisarz Hennet posiadał pełne dossier sprawy Stawiskiego. Wszyscy wiedzieli o raportach Causin'a prócz b. premiera Chautemps. Członkowie jego rodziny otrzymywali tymczasem pieniądze od Stawiskiego. To jest właśnie powód, dla którego usiłowano za wszelką cenę skandal zatuszować. Trwało to aż do upadku gabinetu Chautemps.

Kto zamordował Stawiskiego?

Przechodząc do osoby Stawiskiego, Tardieu twierdził, że nie uczyniono nic aby go aresztować i ująć żywego, ale niewątpliwie w śmierci Stawiskiego był ktoś zainteresowany. Gdyby Stawiski istotnie chciał popełnić samobójstwo, byłby to uczynił w Paryżu. Surete Generale wiedziała o jego wyjeździe do Servoz, jak również o wyjeździe 2-ech zauszników oszusta, mianowicie: Pigaglio i Voix. Jedno jest pewne: że w dniu swej śmierci Stawiski był dokładnie otoczony samymi agentami politycznymi. Zastanawiająco sprzeczne są zeznanie 2-ech komisarzy policyj-

Posiedzenie francuskiego gabinetu zadecyduje o losach rządu Doumergue'a

Paryż, 19 lipca.

(PAT) Na specjalne życzenie kilku członków rządu, postanowiono zwołać na jutro o godz. 17-ej posiedzenie rady gabinetowej, któremu przewodniczyć będzie minister sprawiedliwości Chautemps. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem obrad będzie sytuacja politycz-

na, wytworzona przez zeznanie ministra Tardieu, oraz zarzuty, skierowane przez niego pod adresem b. premiera Chautemps. Premier Doumergue, chociaż nie może wziąć udziału w posiedzeniu, przychylił się do zwołania zebrania rady gabinetowej. O rezultatach obrad premier będzie poinformowany

Bratanica Chautempsa popełniła samobójstwo pod wpływem kampanii prasowej przeciw b. premierowi

Paryż, 19 lipca.

Wstrząsające wrażenie w kołach politycznych wywarła wiadomość o samobójstwie, dokonanej przez p. Jacqueline Chautemps, bratanicę b. premiera. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyną tragicznego kroku był stan głębokiej psychicznej depresji, spowodowanej gwałtowną kampanią praso-

wą przeciwko całej rodzinie b. premiera oraz szwagrowi denatki. Prokuratorowi Pressard. Korzystając z wypadku, prasa lewicowa wskazuje na tę kampanię, jako na przykład, że prawica nie dotrzymuje warunków znanego rozejmu między stronnictwami we Francji.

Koniec strejku generalnego w San Francisco

Parowce cudzoziemskie omijają port. — Mieszkańcy Konwójują samochody z żywnością dla miast 100 milionów dolarów strat

San Francisco, 19 lipca.

Choć przywódca pracowników portowych Bridges zaprzecza przypisywanemu mu oświadczeniu, iż strejk generalny został zakończony, jednakże stopniowy powrót do pracy w zakładach użyteczności publicznej oraz na dojeżdżenie nowych zapasów żywności świadczą, że strejk zaczyna się zamykać.

Mieszkańcy Oakland i Berkeley uzbierani w pałki, konwojowali tłumnie

samochody ciężarowe, wypełnione zapasami żywności dla miasta.

Pomimo pogrozek ze strony strejkujących do Oakland przybyło około 200 samochodów ciężarowych z pełnym ładunkiem.

Parowce angielskie przybywające do portu San Francisco wyładowują się własnymi siłami. Parowce innych państw omijają San Francisco i ruch pasażerski jest niemal wstrzymany.

Straty, wywołane przez strejk ro-

botników portowych w San Francisco oceniane są dotychczas na 100 milionów dolarów.

San Francisco, 19 lipca

San Francisco, 19 lipca.

(PAT) KOMITET STREJKU POWSZECHNEGO UCHALIŁ ZAKOŃCZENIE STREJKU WIEKSZOŚCIĄ 191 GŁOSÓW PRZECIW 174.

NATURALNA
VICHY-CELESTINS
JEST DOSKONAŁĄ WODĄ
STOŁOWĄ I KURACYJNĄ



nich, którzy przyszedli aresztować Stawiskiego. B. PREMIER DOWODZI, ŻE STANOWCZO KOMUŚ ZALEŻAŁO NA TEM, ABY STAWISKIEGO nie ujął żywym. Od chwili śmierci oszusta dochodzenie się wlokło, przyczem Chautemps twierdził, jakoby rząd wypełnił swój obowiązek. Chautemps nie chciał dopuścić do utworzenia parlamentarnej komisji śledczej, której prace do prowadziły jednak do postawienia w stan oskarżenia 21 osób. Aby oszukać opinię publiczną — mówił Tardieu — FABRYKOWANO SZEREG FAŁSZYWYCH CZEKÓW STAWISKIEGO, jak również czek, opiewający na nazwisko Tardieu. Zdaniem świadka, maczał w tem ręce osławiony komisarz Bonny, który pierwszy zakomunikował komisji o istnieniu tego czeku.

Kto dawał polecenie kom. Bonny?

W całej tej akcji jest widoczne, że był człowiek, który wykonywał polecenia, ale był również ktoś, kto te polecenia dawał. Dossier Bonny'ego zostało już odesłane do ministra sprawiedliwości, ale komisja powinna wypowiedzieć swój sąd o tem, kto dawał rozkazy. Niektó-

rzy działacze polityczni stali się ofiarami machinacji policyjnych. Metody te mogą być zastosowane i względem innych. Komisja powinna zastanowić się nad tem, czy może się ograniczyć tylko do ukarania Bonny'ego, CZY TEŻ UKARAĆ MA RÓWNIEŻ TYCH, Z CZYJEGO ROZKAZU KOMISARZ BONNY DZIAŁAŁ.

Powyższe oświadczenie b. premiera Tardieu wywołało wśród członków komisji olbrzymie wrażenie. Komisja uznaje, że należy bezzwłocznie skonfrontować świadka z b. premierem Chautemps. Wobec nieobecności tego ostatniego w Paryżu, wezwano go telefonicznie z miejscowości Blois.

Rozłam w gabinecie

O godz. 11-ej w nocy, wśród największego napięcia, odbyła się konfrontacja obu działaczy politycznych. — B. premier Chautemps oświadczył, że zeznanie Tardieu są zwykłym atakiem politycznym, który Z KONIECZNOŚCI MUSI POCIAGNĄĆ ZA SOBĄ ZERWANIE ROZEJMU POLITYCZNEGO.

Chautemps stwierdza, że Tardieu, który jest członkiem rządu, świadomie wystąpił z napaścią przeciw Chautemps, jako przywódcy stronnictwa, popierającego rząd, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Chautemps zakwalifikował wystąpienie Tardieu, jako pierwszy akt kampanji wyborczej. Przechodząc do strony merytorycznej oskarżenia, Chautemps domaga się od Tardieu przedstawienia dowodów, że te z adnotacją „o Tardieu“, były podrobione z rozkazu Chautemps.

B. premier Tardieu oświadczył, że dowodów takich dostarczy. Jednocześnie zwrócił się do komisji z prośbą o przesłuchanie szeregu świadków, w tej liczbie b. sekretarki Stawiskiego.

Z Tardieu nie mogą zasiadać

Chautemps, wychodząc z izby deputowanych, gdzie urzęduje komisja, oświadczył: „Tardieu jest zbyt mądry, by nie rozumieć, że radykali nie mogą nadal popierać gabinetu, w którym zasiadać będzie Tardieu“.

Komisja dla afery Stawiskiego, postanowiła kontynuować swe prace i niezwłocznie przystąpić do przesłuchania nowych świadków: m. in. będą przesłuchani: brat b. premiera, adwokat Piotr Chautemps i jego obrońca, adw. Landowski.



| | |
|--------|-----------------------|
| Lipiec | Dziś Czesława W. |
| 20 | Jutro Prakseidy P. M. |
| Piątek | |
| | Wschód słońca 3.39 |
| | Zachód słońca 19.46 |
| | Wschód księżyca 14.01 |
| | Zachód księżyca 22.43 |
| | Długość dnia 16.07 |
| | Ubyło dnia 0.083 |

Fala upałów

Łódzianie uciekają z miasta

(k) Łódź nawiedziła w ostatnich dniach fala wielkich upałów. Słońce praży nieumlósiernie, parują nagrzane do niemożliwości mury kamienic, w powietrzu nie ma ani odrobiny wilgoci. Wczoraj już we wczesnych godzinach rannych słupek rtęci w termometrach podniósł się znacznie, wskazując 30 stopni. Upał spotęgował się jeszcze bardziej w godzinach południowych, kiedy termometry wskazywały 33 stopnie powyżej zera.

Pod wieczór ochłodziło się nieco i gorączka spadła o kilka stopni.

W związku z wielkimi upałami masowo odbywają się z Łodzi wyjazdy na letniska podmiejskie, które dotychczas miały dosyć słabą frekwencję.

Ci, którzy nie mogą wyjechać na wieś uciekają przed upałami do parków albo na plażę, których w okolicy miasta i w samym mieście mamy kilka.

Okres dobrej koniunktury przeżywa w związku z wielkimi upałami masowo sprzedawcy wody sodowej, lodów i chłodni. Popyt na środki chłodzące jest tak wielki, że wczoraj w godzinach wieczorowych dał się odczuć brak lodu.

Reorganizacja wewnętrzna starostwa grodzkiego w Łodzi

(k) — W dalszym ciągu przeprowadzanych obecnie zmian w wewnętrznej organizacji łódzkiego starostwa grodzkiego — ostatnio zlikwidowano automa-tyczny referat porządku publicznego przy starostwie.

Zadaniem tego referatu było m. in. wydawanie zaświadczeń dla pojazdów, które to zaświadczenia uprawniały do kursowania pojazdów na ulicach miasta.

W związku z likwidacją wspomnianego referatu — agendy jego, a więc i prawo wydawania zaświadczeń, przejął referat bezpieczeństwa publicznego łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowe komisje poborowe

(p) W dniach 27 i 28 lipca r. b. w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łódź przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla P.K.I. Łódź-Miasto II, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkalni na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatu P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Od doraźnych mandatów karnych niema odwołania

(k) — Ostatnio dość często zdarzały się w Łodzi wypadki, że osoby, które ukarano doraźnymi mandatami karnymi za wykroczenia w ruchu kołowym, niewłaściwie przechodzenie przez jezdnię, niehygieniczne utrzymywanie posesji itp. składali odwołania w tej sprawie. Odwołania takie, jak się dowiadujemy, nie są uwzględniane, gdyż w myśl odpowiednich przepisów kara wymierzona w postaci mandatu doraźnego staje się prawomocna w chwili uszczerbienia, wobec czego nie przysługują dalsze środki odwoławcze.

NIESMY POMOC POWODZIANOM

Wszyscy muszą wziąć udział w akcji ratowania setek tysięcy ludzi przed widmem głodu

Wielka katastrofa żywiołowa nawie-
dziła część Polski. Gdy opadną wody,
które z gór potoczyły się na żyzne ła-
ny Małopolski, pozrywały mosty, za-
muliły drogi, wyniszczyły tegoroczne
zbiory, znane będą dopiero rozmiary
klęski i będzie można cyfrowo ująć,
jakie szkody ludności przysporzyła ta
równie niespodziewana jak i gwałto-
wna powódź.

Lecz jednak już teraz, z relacji nad-
chodzących z terenów katastrofy, wy-
snuć możemy wniosek, że

KLESKA JEST BARDZO WIELKA,
dotknie bardzo liczną warstwę ludno-
ści. Tragedię potęguje fakt, że powódź
przypadła w okresie żniw, w momen-
cie, kiedy rolnik zbiera owoce swej
pracy, kiedy może wreszcie pojechać
do najbliższego miasteczka, by zaopa-
trzyć siebie i rodzinę w produkty prze-
mysłowe. I cóż teraz widzi? Zamulone
pola, zniszczone plony rolne — a w po-
bliskim miasteczku szereg zwalonych
domów, towary w sklepach i sklepi-
kach zniszczone brudną falą wód, któ-
re przepłynęły...

I dlatego w całej Polsce, od zachod-
nich po wschodnie kresy, pójść musi
w społeczeństwie apel

POMOCY DLA POWODZIAN!

Wszyscy, od najuboższych po
tych, którzy tylko tyle zarabiają, by
utrzymać siebie i rodziny — muszą
wziąć udział w tem dziele pomocy.

Pamiętamy jak powszechne współ-
czucie — i powszechna też pomoc —
towarzyszyła powodzianom w Małopol-
sce Wschodniej w r. 1927 i na Wileń-
szczyźnie. Zbiorowa akcja społeczna u-
możliwiła wtedy otarcie niejednej łzy,
nakarmienie niejednego dziecka — i
co najważniejsze: tak wydatną pomoc
aby ludzie nawiedzeni powodzią mogli
z powrotem oporządzić swe pola, swe
domostwa, przetrzymać do następnych
plonów.

Ta akcja musi być obecnie powtó-
rzona i to na jaknajszerszą skalę. Wi-
dzimy też już jej początki. Inicjatywę
ujął w swe ręce rząd. Premier, mini-
ster spraw wewnętrznych, minister ko-
munikacji wyjechali na pierwszą wieść
o powodzi na teren katastrofy, by wy-
dać zarządzenia ochronne i rozwinąć
natychmiastową akcję ratunkową, rów-
nocześnie za inicjatywą rządu powstaje
komitet pomocy, który niechybnie do-
trze do wszystkich warstw społeczeń-
stwa i pobudzi je do jaknajwydatniej-

Iszego uczestnictwa w dziele URATOWANIA SETEK TYSIECY LUDZI

przed widmem głodu i bezdomności.
Ale — jak w każdym zjawisku spo-
łecznym — tak również i z ostatniej
katastrofy trzeba wysnuć realne wnio-
ski, sięgające poza sferę doraźnej filan-
tropii.

Wiemy, że w walce z żywiołami
człowiek XX-go stulecia nie jest już
tak bezradny, jakim był ongi... Wiemy,
że żywiołowi ognia — owej pladze zło-
wrogiej minionych stuleci — położono
skuteczną tamę przez dobrą organiza-
cję antyżarową. I wiemy też, że
można skutecznie zwalczać żywioł
dy, a co najmniej umniejszać znacz-
nie jego szkody. Regulacja rzek, a
zwłaszcza potoków górskich, to jeden
ze sposobów, które dają pewne rekoi-
mie walki zwycięskiej z żywiołem.
Bezsprzecznie wiele na tem polu w o-
statnich latach zrobiono.

Wiemy o intensywnej pracy naszych
władz na Podkarpaciu. Ale nie starczy-
ło czasu poprosu na całokształt ro-
bót. Odziedziczyliśmy po zaborcach fa-
talną spuściznę, jeśli chodzi o ujęcie w
karby biegu naszych rzek, a przede-
wszystkiem strumieni górskich.

Trzeba z tej strasznej klęski, która
dotknęła tak wielką warstwę ludności,
wysnuć konsekwencje i uświadomić
sobie dobrze, co w najbliższej przys-
zości zrobić trzeba koniecznie i nieod-
wołanie.

A więc:

Natychmiast zorganizować jaknaj-
wszechstronniejszą akcję doraźnej po-
mocy dla powodzian — a bezpośrednio
potem rozwinąć na miejscu w lokal-
nych ośrodkach, wielki aparat pracy
nad

REGULACJA NASZYCH RZEK GÓRSKICH.

by na przyszłość takie katastrofy, jak
obecna, były niemożliwe.

Pomoc Łodzi

Organizacja komitetów wojewódzkiego i grodzkiego

W związku ze straszną klęską po-
wodzi, jaka nawiedziła Małopolskę,
zostaje powołany do życia w Łodzi pod
przewodnictwem wojewody łódzkiego
p. Al. Hauke-Nowaka Wojewódzki Ko-
mitet pomocy dla ofiar powodzi.

Jednocześnie na terenie poszczegół-
nych powiatów woj. łódzkiego powstają
podobne komitety pod przewodnictwem
pp. starostów.

Zadaniem tych komitetów będzie
gromadzenie środków pieniężnych, ży-

wnościowych oraz wszelkiego rodzaju
odzieży i bielizny dla najbardziej po-
szkodowanych klęską powodzi.

W związku z tem starosta grodzki
łódzki, dr. St. Wrona zwołuje posle-
dzenie organizacyjne Łódzkiego Oby-
watelskiego Komitetu Grodzkiego w
dniu 20 lipca r. b. (piątek) o godzinie
19-ej do sali posiedzeń Zarządu Miejs-
kiego w Łodzi, Plac Wolności 14.

Czeladnicy piekarscy zapowiadają strejk na dzień 30 b. m.

(k) — Zwołana z inicjatywy praco-
wników piekarskich konferencja z wła-
ścicielami piekarni odbyła się wczoraj
pod przewodnictwem okręgowego in-
spektora pracy, p. Wyrzykowskiego.

Właściciele piekarni zwrócili uwagę
na olbrzymie trudności, jakie napotyka-
ją ostatnio piekarze na rynku łódzkim,
który jest

zalewany pleczywem z prowincji,
przychodzącym do Łodzi czy to w po-
staci t. zw. wiejskiego chleba, czy na-
wet chleba żytniego (pytłowego), pszen-
nego, gryskowego, a nawet i bułek.

Wedle oświadczenia delegacji, skle-
py łódzkie, pod pozorem uprawiania
handlu wodą sodową, sprzedają ten
chleb do godziny 11-ej wieczór, podczas
gdy piekarnie obowiązują wczesna go-
dzina zamknięcia sklepu. Ponadto pe-
wna, dość liczna grupa piekarzy odda-
wana nie honoruje umowy zbiorowej, jak
kolwiek jej nie wymówiła, stwarzając
w ten sposób niezdrową konkurencję.

W konkluzji delegacja właścicieli
piekarni złożyła oświadczenie, iż wobec

fatalnej sytuacji na rynku spożywczym
w Łodzi — piekarze są zupełnie zrezy-
gnowani i na jakiegokolwiek ustępstwa
nie pójdą.

Przedstawiciele pracowników pie-
karskich w swoim oświadczeniu sta-
nęli na stanowisku, iż

zawarcie umowy zbiorowej jest konie-
cznością,

gdyż tylko tego rodzaju umowa może
chronić ich przed wyzyskiem indywidu-
alnym i zbiorowym. Delegacja zapro-
ponowała przedstawicielom piekarzy
czas do namysłu, dla udzielenia kon-
kretnej odpowiedzi.

Wobec niezmienionego stanowiska
delegacji właścicieli piekarni, przedsta-
wiciele pracowników zapowiedzieli zwo-
łanie ogólnego zebrania, na którym
rzucone zostanie hasło strejku
w piekarniach,

który rozpocząć się ma w nocy z 29 na
30 b.m., t. j. z niedzieli na poniedziałek.

Na powyższem posiedzeniu zostało
zakończono, bez ustalenia nowego ter-
mínu.

Przepisy o godzinach handlu muszą być ściśle przestrzegane

(k) — Rokrocznie w okresie letnim
szereg mleczarni i sklepów spożyw-
czych w Łodzi otwiera miejsca sprze-
dazy wody sodowej i lodów.

Ostatnio władze ujawniły, że w te-
go rodzaju sklepach odbywa się po go-
dzinie 19-ej sprzedaż różnych artyku-
łów spożywczych. Poza tem stwierdzo-
no, że w mieczarniach sprzedaje się po
godzinie 19-ej rozmaite artykuły dla

spożycia domowego.

Naskutek interwencji samorządu go-
spodarczego w dniu wczorajszym orga-
na policyjne przeprowadziły ścisłą kon-
trolę sklepów, w rezultacie której spo-
rządzono na terenie całego miasta sto-
kilkadziesiąt protokołów.

Winni nieprzestrzegania przepisów
o godzinach handlu pociągnięci zostaną
do odpowiedzialności.

Ulgowe paszporty do Jugosławji

Staraniem biura podróży Wagons
Lits Cook udało się pozyskać nieznan-
ny kontyngent ulgowych paszportów do
Jugosławji. Indywidualne paszporty
wydawane będą już w ciągu najbliż-
szych dni, tak że każdy może obrać
sobie dowolny termin wyjazdu.

Paszporty te dają prawo swobod-
nego poruszania się po całej Jugosławji
i umożliwiają zwiedzenie najpiękniej-
szych miejscowości. Cena paszportu
wraz z pobytową wiza jugosłowiańska
oraz tranzytową czeską i austriacką
wynosi zł. 155. Zapisy przyjmuje w cią-
gu całego dnia oraz informacji udziela
oddział łódzki biura podróży Wagons
Lits Cook ul. Piotrkowska 64.

Ze względu na ściśle ograniczoną
ilość ulgowych paszportów należy spie-
szyć się ze zgłoszeniami. Zaznaczyć na-
leży, że każdy posiadacz paszportu in-
dywidualnego otrzymuje w drodze po-
wrotnej z Jugosławji 50-procentową
zniżkę kolejową. Dalsze szczegóły tych
że ulgowych paszportów ogłoszone zo-
staną w dniach najbliższych.

Dyżury aptek.

(p) Dziw w nocy dyżurują następu-
jące apteki: A. Potasza (Plac Kościel-
ny 10), A. Charency (Pomorska 12),
E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Ep-
szrajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczy-
kiego (Przejazd 59), G. Antoniewicz
(Pabjanicka 50).

WYCIECZKA DO GDYNI GODZ. 20 m. 10.

Podaje się do wiadomości, iż wycieczka Ligi
Morskiej i Kolonjalnej i Związku Rezerwistów
wyjeżdża do Gdyni w dniu dzisiejszym z dwor-
ca Łódź-Kaliska o godz. 20 m. 10.

Wwycieczce biorą udział pracownicy i ro-
botnicy S. A. I. K. Poznańskiego i Tow. Akc.
E. Haeblera, Stow. Spiewacze im. Moniuszki
oraz członkowie Związku Rezerwistów w ilości
około 1000 osób. Podczas przejazdu przygry-
wać będzie orkiestra firmy I. K. Poznańskiego.
Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w biurze
wycieczki, ul. Przejazd 36, m. 1 i w biurach
podróży „Orbis" i „Wagons-Lits-Cook".

„MUZA“

(dawniej LUNA)

Dziś premiera!

Genjalny śpiewak Paryża **LUCIEN MURATORE** i znakomita artystka „Komedji Francuskiej” **VERA KORENE** w wielkim filmie miłości i zdrady, zbrodni i poświęcenia

„GŁOS SKAZAŃCA“

(Człowiek bez oblicza)

80-4

NADPROGRAMY! Ceny miejsc najniższe. Pocz. o g. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12-ej w po

Szach perski grał z dyktatorem Turcji całą noc w pokera

Jak wiadomo szach perski odwiedził prezydenta Turcji, Ghazi Mustafę Kemala. Obaj reformatorzy bliskiego Wschodu chcieli zmierzyć się z sobą w sztuce gry w pokera, w której obaj celują. Rozpoczęli partię pokera o godz. 11 w nocy, a skończyli ją z uderzeniem godziny 9-ej rano. Turecki Ghazi wygrał w tej 10-godzinnej grze „ciężkie” pieniądze. Zgodnie ze swoim zwyczajem nie zainkasował ich jednak...

Kosztowny pogrzeb gangstera

W Kansas City zmarł nagle bandyta zwany Mały Johnny Lazia, a uznawany za miejscowego Al Capone.

Zmarł wskutek postrzału otrzymanego w walce z przeciwnikami politycznymi. Zmarł więc jakgdyby na stanowisku i stosownie do tego wyprawiono mu uroczysty i wspaniały pogrzeb.

Koszty tego pogrzebu dosięgły 50 tysięcy dolarów. Same wleńce kosztowały 2500 dolarów.

Lazia był jednym z tych amerykańskich gangsterów, którzy na usługach swych mają całą policję.

Pogrzeb jego był wielkim widowiskiem dla Kansas City.

Warszawa mówi najwięcej przez telefon

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu maja rb. przeprowadzono w 12 ważniejszych miastach Polski 41.098 tys. rozmów telefonicznych miejscowych oraz 907 tys. rozmów pozamiejscowych. Największą liczbą rozmów telefonicznych przypada na Warszawę, mianowicie 23.542 tys. miejscowych i 345 tys. pozamiejscowych.

Teatr Rozmaitości

CEGIELNIANA 27, tel. 112-25.

Gościł występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

MICHAŁA MICHALESKO

Dziś w piątek, dn. 20 lipca o godz. 9.30 wiecz.

„Melodia Ojca“

Komedia muzyczna w 2-ach aktach 6 obrazach. Ceny jednolite. CAŁY PARTER I ZŁOTY.

Krzeseł elektryczne znika w Ameryce

Wyroki śmierci wykonywane są za pomocą gazów trujących

W poszczególnych stanach Ameryki Północnej coraz rzadziej wykonywane są wyroki śmierci na elektrycznym krześle. Naogół panuje przekonanie, że tego rodzaju śmierć jest połączona z wielkimi cierpieniami dla skazańca, któ-

rych należałoby mu zaoszczędzić. Zamiast elektrycznego krzesła stosuje się więc szczelną kamerę, w której skazańcy zatrzymują się przy pomocy gazu cjanowego.

Przed kilku dniami wykonano w po-

wyższy sposób wyrok śmierci na dwóch braciach w mieście Florenze w stanie Arizona. Przebieg egzekucji był niezwykle dramatyczny, przyczem zakończył się fatalną pomyłką.

W więzieniu we Florenzie przebywali trzej bracia Manuel, Frederico i Alfredo Hernandez. Dokonali oni szeregu śmiałych napadów rabunkowych na banki. W czasie ostatniego napadu na bank we Florenzie, postrzelili oni w czajnicę ucieczki pewnego policjanta, który potem zmarł.

Bandytów zdolano ująć. Na rozprawie sądowej każdy z nich wypierał winę, twierdząc, że policjanta zastrzelił pozostały bracia. W rezultacie skazano wszystkich trzech braci na karę śmierci. Dyrektor więzienia zarządził wykonanie śmierci przy pomocy trujących gazów.

Egzekucja odbyła się w specjalnej sali. W szczelnej ubikacji, w której jedna ściana była sporządzona ze szkła, ustawiono dwa krzesła, przy których przywiązano skazańców. Pod krzesłami znajdowała się w specjalnych naczyniach woda, a nad naczyniami, białym gazem. Za naciśnięciem guzika, białe gazy wpadły do wody i jednocześnie zaczął wydychać się trujący gaz. Po kilku chwilach skazańcy już nie żyli.

Wskutek niedopatrzeń jednak, jedna śmierci nie była zupełnie skuteczna. Pewna część gazu przedostała się zewnątrz i kilku z widzów tej strasznej egzekucji straciło przytomność. Również dyrektor więzienia zemdlał. Ono przywrócono do przytomności, zabrało się, że przez pomyłkę stracono jednego z braci, który został ułaskawiony, a delikwent, którego miano uśmiercić — żyje.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

ROMANA POTOKA

wyraża szczerze podziękowanie

40-2

RODZINA.

Film nigdy nie zabije teatru

Słynny artysta Stanisławski o rozwoju sztuki teatralnej

Znany rosyjski artysta dramatyczny K. Stanisławski, bawiący obecnie na kuraacji w Paryżu, rozmawiał ze swymi przyjaciółmi o przyszłości teatru. Starając się odpowiedzieć na pytanie, które coraz częściej słyszy się z ust pracowników kulturalnych, czy kino, przedzie czy później ostatecznie nie zabije teatru. — Założyciel moskiewskiego Teatru Artystów powiada, że zabicie teatru przez kino jest mało prawdopodobne, jeżeli wogóle nie jest niemożliwe. Kino, jako konkurent teatru, jest bezradne i niema żadnych widoków zwycięstwa. W teatrze są artyści w bezpośrednim kontakcie z widownią. Artystę i widza łączy „fluid duszy i serca”, wychodzący ze sceny na widownię i w pewien sposób również odwrotnie. W tej atmosferze żyją nieustannie, zarówno aktorzy jak i widzowie. Ki-

na to tylko mechanika. Nie można mówić o kontakcie cieniów artysty poruszającego się na ekranie z publicznością.

Z tego wszystkiego jednak nie można wnioskować, by Stanisławski nie uważał filmu jako sztuki. Starannie śledzi jego rozwój i chętnie zobaczy każdy nowy film. W tych dniach na jego żądanie wyświetlano „Burzę”, której nie miał sposobności widzieć w Rosji. — Stanisławski jest zdania, że film musi być bardzo skąpy, jeżeli chodzi o słowa. — Teatr n. p. wymaga niekiedy specjalnych praktyk, dyktowanych samą jego istotą. Kino jednak również musi się uciekać do niektórych „specjalnych praktyk”, aby objaśnić fabułę filmu. Są to napisy i rozmowy. Ale oba te środki są tylko pomocnicze i nie można ich utożsamiać z życiem na scenie teatru.

Rewolwer

Na rogu ulicy, tuż przy przystanku tramwajowym, znajdował się duży magazyn broni. Codziennie zrana, gdy Frank udawał się do biura, stawał zazwyczaj przed wystawą, oglądając okiem znawcy różnego rodzaju rewolwery i karabiny myśliwskie. Szczególną jego uwagę zwracał maleńki browning, leżący zboku, prawie że ukryty między innymi narzędziami śmierci. Rewolwer był taki mały, że można go było z łatwością ukryć w dłoni i przypominał raczej dziecinna zabawkę niż śmiertelnoścą broń.

Za każdym razem, gdy Frank stał przed witryną, ogarniało go niewytłumaczone uczucie niepokoju. Jakaś magnetyczna wprost siła przyciągała mimowoli jego wzrok do morderczej broni, które miniaturowa lufa lśniła niesamowitym blaskiem.

— Ten rewolwer jest przeznaczony dla mnie — powiedział pewnego wieczora nawiązuje do Nelly, przechodząc obok jasno oświetlonej wystawy.

— Jak to mam rozumieć? — zapytała jego przyjaciółka.

— Jeżeli kiedykolwiek mnie zdradzisz, zastrzelę się tym właśnie pistoletkiem — odparł, poważniejąc nagle.

W jakiś czas później Nelly porzuciła swego kochanka. Zostawiła mu tylko krótki listek, w którym pisała, że odchodzi nazawsze, bo kocha innego. Frank był zrozpaczony. Teraz dopiero uświadomił sobie, czym była dla niego Nelly i jak bardzo była mu droga. Jak osaczony zwierzę pędził przez ulice mia-

sta, nie mogąc się uspokoić. Naraz przypomniał sobie wypowiedzianą kiedyś przed Nelly groźbę i szybko udał się do magazynu broni.

— Czem mogę panu służyć? — zapytała młoda, sympatyczna sprzedawczyni, która znała Franka z widzenia.

— Chciałbym nabyć mały rewolwer — odpowiedział dziwnie oniesmielony.

Kobieta spojrzała nań uważnie i nie nie mówiąc, zbliżyła się do wystawy. Wyjąwszy rewolwer położyła go przed nim.

Frank poczuł się naraz nieswojo. Wziąwszy broń do ręki spytał drżącym głosem o cenę.

— Czy ma pan pozwolenie na broń? — zapytała sprzedawczyni, przyglądając się jego zmienionej twarzy i niepewnym ruchom rąk.

Frank potrząsnął głową.

— W takim razie musi się pan o to postarać, gdyż nie będę panu mogła sprzedać rewolweru bez zezwolenia.

— Ależ ja muszę dziś jeszcze mieć browning! — zawołał zdenerwowany młodzieniec.

— Dlaczego panu tak bardzo zależy na dzisiejszym dniu?

— Bo... bo nie mógłbym zasnąć — skłamał Frank niezręcznie. — Czasy są takie niespokojne...

— Czy mieszka pan w odludnej dzielnicy? — Sprzedawczyni, orientując się doskonale, do czego właściwie jest Frankowi potrzebny rewolwer, starała się nawiązać z nim rozmowę. Wiedziała, że gdy młody człowiek uspokoi się, zapomni o strasznym zamiarze pozba-

wienia się życia.

— Nie, mieszkam niedaleko stąd — odparł kandydat na samobójcę.

— W takim razie, to nie pilnego — uśmiechnęła się doń młoda kobieta. — Co innego ja. Mieszkamy na peryferiach miasta, w małej willi, mój mój bowiem jest wielkim miłośnikiem przyrody.

— Pani jest zameżna?

— Tak, od niedawna...

W toku rozmowy młodzieniec zupełnie zapomniał o swym pierwotnym celu i po pewnym czasie pożegnał się w pogodnym nastroju z sympatyczną sprzedawczynią.

Od tego dnia młodzi ludzie widywali się prawie codziennie. Zrana, czekając na tramwaj, ucinął sobie Frank rozmowę z uroczą kobietą i często bywało, że niejedną tramwaj przejeżdżał, zanim zdecydował się pożegnać ze swą nową znajomą. Niejednokrotnie odprowadzał ją do domu, a razu pewnego wybrał się z nią w niedzielę na zamiejską wycieczkę.

Któregoś dnia, gdy Frank, jak zwykle, przyszedł do swej przyjaciółki, spostrzegł naraz brak małego pistoletu.

— Gdzie się podział mój rewolwer? — Jakto? — zdziwiła się młoda kobieta, nie rozumiejąc go.

— No, ten rewolwer z wystawy, który jest dla mnie przeznaczony — uśmiechnął się mężczyzna.

— Jesteś dziecinny, mój drogi. Jeżeli masz na myśli mały browning, to zabrał go mój mąż, który ma zamiar wyjechać dziś po obiedzie do stolicy.

Zawsze, ilekroć wyjeżdża, zabiera ze sobą tę broń.

— Będiesz więc dziś wieczorem

wolna, nieprawdaż? W takim razie przyjdź do ciebie — uradował się Frank.

— To jeszcze nie jest pewne, mój mąż wyjedzie — broniła się kobieta.

— Dasz mi znak — upierał się młodzieniec. — Jeśli furtka będzie zamknięta, to będzie znaczyło, że mój mąż został, jeśli zaś będzie otwarta...

— No, dobrze — zgodziła się przyjaciółka.

Gdy późnym wieczorem Frank przyszedł na miejsce, furtka była zamknięta na klucz. Widocznie mąż przyjaciółki odłożył podróż na kiedyś indziej. Młody człowiek postanowił za wszelką cenę dostać się do willi. Po długich wysiłkach udało mu się przeskoczyć przez wysoki parkan. Naraz rozległ się przeraźliwy uładanie psa.

— O, do diabła — mruknął nagle gość. — Pies gotów jeszcze kogoś sprowadzić.

— Kto tam? — rozległ się jakiś niski głos.

Frank poruszył się niecierpliwie, chcąc się lepiej ukryć. Gospodarz jednak inaczej wytłumaczył ten ruch. Rozległ się suchy strzał. Frank, schwyciwszy się za pierś, runął na ziemię.

Właściciel willi, zauważywszy kiegoś podejrzanego osobnika, skradł się do domu, wystrzelił na strach, chcąc spłoszyć rzekomego włamywacza. Kula była jednak celna. Frank został zabity kulą z małego stołeczka, dlań przeznaczanego...

Tłum. Hale

Udusiła 4-letniego synka i wyskoczyła z III-go piętra

Tragiczny finał sporu rodziców o dziecko. — Wstrząsająca tragedia w rodzinie kupca lwowskiego

Lwów, 19 lipca.

Straszną tragedię rodzinną rozegrała dziś rano w domu przy ul. Berka Joselewicza 2. O świcie lokatorzy tego domu zbudziła krzykiem kobiety. Gdy podbiegli do okien, ujrzeli niewiastę spadającą z trzeciego piętra na bruk. Wśród ogólnego zamieszania skonsternowano, że jest to 36-letnia żona zamożnego niegdyś kupca Markusa Hanelow. Gdy świadkowie straszną scenę usiłowali pomóc leżącej w stanie nieprzytomności kobiecie, usłyszeli krzyk jej męża dochodzący z mieszkania. Jak się okazało, Hanelowa przed rzuceniem się z trzeciego piętra, zamordowała swego 4-letniego synka. Udusiła go sznurkiem w czasie snu. Przyczyną rozpaczliwego kroku nie były niesnaski rodzinne. Rodzice Hanelowej, Czeszowie, znaleźli się w trudnych warunkach materialnych. Hanelowa postanowiła się rozwieść, albowiem nie pracowała u rodziców swej żony.

Mąż żądał jednak kategorycznie zastawienia mu dziecka. Ponieważ matka nie chciała tego uczynić, postanowiła zgładzić syna a potem odebrać sobie życie.

Zwłoki dziecka przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Hanelową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Likwidacja strejku w przemyśle dzianym

Robotnicy powrócili do pracy

(k). — Zapowiedziana na dzień dzisiejszy konferencja w inspektoracie pracy, mająca na celu likwidację strejku w przemyśle dzianym, odbyła się już w dniu wczorajszym. Opierający się dotychczas średni przemysł dziany przyjął warunki umowy zbiorowej i podpisał ją, wobec czego strejk w łódzkim przemyśle dzianym został definitywnie w dniu wczorajszym zakończony.

Podjęcie pracy we wszystkich 3-ech grupach przemysłu dzianego nastąpi wobec powyższego w poniedziałek, dnia 23 b. m.

Ważność paszportu zagranicznego może być przedłużona do pięciu lat

(K). — Wedle zaleceń, nadesłanych łódzkim władzom administracyjnym, wprowadzone zostały przez ministerstwo spraw wewnętrznych nowe normy w zakresie ważności paszportów zagranicznych.

W myśl odnośnego rozporządzenia — władza paszportowa może przedłużać ważność paszportu zagranicznego z tym jednak zastrzeżeniem, aby okres ogólny ważności paszportu nie przekraczał lat 5.

Władza paszportowa ma również prawo zezwalać bądź to na jednorazowe, bądź też na wielokrotne przekraczanie granicy na podstawie paszportu zagranicznego, którego ważność jeszcze wprawdzie nie wygasła, ale liczba przekroczeń granicy została już wyczerpana.

W myśl wspomnianego rozporządzenia — konsulaty polskie zagranicą mają prawo samodzielnego przedłużenia terminu ważności paszportu zagranicznego tylko osobom chorym.

Za „odświeżanie” mielonego mięsa skazani zostali właściciele jatki na karę więzienia i grzywnę

Dnia 10 lutego r. b. kontroler Państwowego zakładu badania środków żywności i przedmiotów użytku pobrał ze sklepu rzeźniczego Mrozeńskiego przy ul. Limanowskiego 58 dwa kilo mięsa mielonego. Badania wykazały, że mięso zawiera siarczyn sodu, sól, która w żołądku wytwarza trujący dwutlenek siarki, powodujący silne bóle oraz wymioty.

W myśl odnośnego rozporządzenia — władza paszportowa może przedłużać ważność paszportu zagranicznego z tym jednak zastrzeżeniem, aby okres ogólny ważności paszportu nie przekraczał lat 5.

Za to przestępstwo staneli małżonkowie Mrozeńscy wczoraj przed sądem okręgowym. Oboje nie przyznali się do winy, tłumacząc się, że mięso siarczynu siarki, który nadaje mięsu wyglądu świeżego, wsypywali do mięsa czeladnicy.

Sąd skazał obojga małżonków na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata i po 10 złotych grzywny.

Firma „Kodak” odzyskała skradzione aparaty

Złodziej został ujęty przy ul. Zawadzkiej 21

Jak donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu padła firma „Kodak” ofiarą zuchwałego włamania i poniosła straty w wysokości około 15 tysięcy złotych. Złodzieje w nocy z niedzieli na poniedziałek zakradli się jeszcze przed zamknięciem bramy na posesję domu przy ulicy Piotrkowskiej 121, w której mieści się sklep firmy, a następnie już późną nocą przystąpili do prac nad podkopem przez piwnicę do składu. Złodzieje niespostrzeżeni przez nikogo wynieśli 50 sztuk aparatów i szereg przyborów i pomocy fotograficznych, łącznej wartości około 15 tysięcy złotych.

Ze sprawców kradzieży i odzyskać prawie całkowity łup.

Początkowe dochodzenie nie dało rezultatu i zloczyńcy w ciągu pierwszego tygodnia nie zostali ujęci. Dopiero wczoraj udało się policji ująć jednego

Aresztowany nazywa się Józef Urzstajn i zamieszkuje przy ul. Zawadzkiej 21. Urzstajn nie przyznaje się do kradzieży, jednak w mieszkaniu jego podczas rewizji znaleźli wywiadowcy cztery aparaty pochodzące z kradzieży.

Ponadto, władzom udało się ustalić, że reszta aparatów została złożona w przechowalni dworca autobusowego przy ulicy Wólczańskiej. Waliza została zidentyfikowana i istotnie znalazły się w niej prawie wszystkie przedmioty skradzione w firmie „Kodak”.

Przemycali „emigrantów” do Biro-Bidżanu

Policja wileńska aresztowała szajkę oszustów

Wilno, 19 lipca. Z chwilą proklamowania przez Związek Sowiecki terytorium Biro-Bidżanu na Dalekim Wschodzie, jako autonom. Republikę Żydowską, wśród społeczeństwa żydowskiego w Wilnie dało się zauważyć zainteresowanie emigracją do tego kraju.

W ten sposób oszukano kilkanaście osób. Policja wpadła na trop aferzystów i aresztowała kilka osób.

Okoliczność tę wykorzystali zawodowi przemycalnicy emigrantów, którzy zaczęli werbować chętnych, pobierając od nich pokaźne sumy. Następnie wy-

Wśród aresztowanych znajduje się również właścicielka pewnego hotelu przy ulicy Ostrobramskiej, który był miejscem zbiórki „emigrantów”.

Bliższe szczegóły, ze względu na trwające dochodzenie, nie mogą być na razie ujawnione.

Na fali radiowej.

KONKURENT RASZYNA W ANGLII.

W Anglii buduje się obecnie wielką stację nadawczą Drowitch, która będzie pracować z energią 150 kilowatów w antenie na długich falach. Stacja ta pracować będzie zamiast starej stacji nadawczej w Daventry, która została rozebrana. Przez wybudowanie tej stacji Raszyn otrzyma pierwszego konkurenta w eterze gdyż dotychczas najsilniejszą nadawczą stacją na długich falach była stacja polska, jeśli się nie liczy Luxemburga, który według zaleceń Unji Radiofonicznej ma przejść na fale średnie. Ten angielski rekord będzie jednak w krótkim czasie pokonany, gdyż Niemcy budują w Zeesen nową 150-cio kilowatową stację, a także Szwedzi chcą wzmocnić energię Motali również do 150 kilowatów.

NOWA STACJA RADJOWA NA LITWIE.

Jak donoszą z Kowna Rząd litewski ma zamiar wybudować nową stację radiową w Kłajpedzie. Prawdopodobnie dotychczasowa stacja kowieńska zostanie przeniesiona do Kłajpedy. Kowno zaś otrzyma nową silną stację nadawczą. Mówi się o tym, że ma to być 50 kilowatowa albo nawet 100 kilowatowa stacja nadawcza.

CUDA AMERYKANSKIEGO OLBRYZMA.

W Ameryce wybudowano 500 kilowatową stację nadawczą, która rozpocznie już swą działalność. Energia elektryczna którą zużywa stacja wystarczaby do oświetlenia miasta o 150.000 mieszkańców. Na stacji nadawczej zainstalowano 12-cie stukilowatowych lamp katodowych, pozatem czynnych jest innych 80 lamp różnych typów i wielkości.

LINJE WYTICZNE SOWIECKICH PROGRAMÓW.

Radio sowieckie stawia sobie potrójne zadanie: 1) Musi propagować ideę komunistyczną, a jednocześnie być bodźcem przy wykonaniu piatiletki; musi zagrzewać ducha, a jednocześnie dawać wskazówki do pracy. 2) Musi kształcić. 3) Musi dostarczyć ludności rozrywkę, ale rozrywka ma na celu podniesienie ogólnej kultury. Odbija się to wyraźnie w programach muzycznych, których poziom przewyższa znacznie potrzeby przeciętnego słuchacza. Muzyka taneczna była przez dłuższy okres czasu wzbroniona. Obawiano się „roztańczenia” narodu. Dopiero od niedawna nadawana jest co wieczór.

NOWA ORGANIZACJA RADJA NIEMIECKIEGO.

Wszystkie rozgłośnie radia niemieckiego, będą oddać posiadają jedynie 4 wydziały programowe: „Unterhaltung”, „Zeitfunk”, „Kunst” i „Weltanschauung” (rozrywki, aktualności, sztuka i poglądy na świat).

Ta nowa organizacja oznacza zerwanie z dotychczasowym podziałem pracy ze względu na formę audycji, a położenie zdecydowanego nacisku na ich treść. Życie, znajdujące wyraz w radio, podzielić ma się na 4 zasadnicze elementy. Jaką formę znajdzie się dla tej treści, to sprawa drugorzędna, najważniejsza to, o ile dzisiejsza radiofonja nie rozpoczyna od formy, do której się dopiero doszukuje treść. Dzisiaj treść szuka sobie odpowiedniej formy, t. zn. z pośród wielu przyjętych już przez radio form może wybrać najodpowiedniejszą dla danej treści. To właśnie czyni radiofonie narodowo - socjalistyczną, tak bogatą barwną, żywą i pozwala jej ogarnąć całość kształtu życia. Nie można dościsnąć do bogactwa formy, jeśli się tylko formą ograniczy i w niej żyje i myśli. Do bogactwa formy prowadzi jedynie pełnia treści.

Z dawniejszą organizacją radia, niekonsekwentną i nieprzejrzystą, rozdzielającą w nieskończoność robotę na działy oper, operetek odczytów, słuchawisk i t.d. zerwano w praktyce już z początku ostatniego roku, przenosząc całość opracowywania programów na treść audycji. Obecna reorganizacja więc twierdzą tylko to, co się wyłoniło w toku pracy nowej radiofonji narodowo - socjalistycznej.

Rozmaitości ze świata

NIEMIECKIE KRAŻOWNIKI Z WIZYTA W ANGLIJI.

Pierwszy raz od 1914 roku niemiecka dywizja morska zawitała do portu angielskiego, w Portsmouth. Dwa przybyłe krażowniki noszą nazwę „Leipzig” i „Koenigsberg” — na pamiątkę dawnych krażowników, zniszczonych przez alianckie eskadry angielskie. „Leipzig” należał do słynnej eskadry niemieckiej, która po zbombardowaniu Tahiti i zatopieniu „Corenel” angielskiej eskadry admirała Gradzkiego została wreszcie zniszczona pod Falmouth przez krażownik wojenny „Sturdee” i „Koenigsberg” — dzielnie stawiał opór eskadrze angielskiej pod Routidgi u wybrzeży Wybrzeży Afryki. Potrzeba było aż dwóch krażowników, dwóch monitorów i jednego hydroplanu, aby po długich tygodniach zwyciężyć go z zajmowanej pozycji. Ale „Koenigsberg” jeszcze się nie poddał. Dopiero granatnie rzucony w jego skład amunicji, wystrzelony w powietrze.

NAJTAŃSZE AUTO W EUROPIE.

Najtańszym autem w Europie może być śmiało uważany wóz t. zw. Myron, konstrukcji i pomysłu inż. Myrona, który został tej wiosny wystawiony w Pradze czeskiej na wystawie samochodowej. Wóz ten mieści dwie ew. cztery osoby i kosztuje tylko 9900 koron, t. j. około 100 zł. Obecnie fabryka samochodów p. f. Myrona w Bernie Morawskim podejmuje fabrykację masową tych wozów, które zdobędą nie tylko rynek czeski i stanowią będą konkurencją dla tanich wozów Forda i Citroena.

Kronika literacka.

ODZNACZENIA F. A. OSSENDOWSKIEGO.

Francuskie Towarzystwo „La Paix Rationale” odznaczyło nagrodą i złotym medalem p. f. F. A. Ossendowskiego „Pięć minut do północy”, która wyszła w przekładzie francuskim p. t. „Le dernier coup de minuit” (nakł. Michela). Przekład ten rozszedł się w miesiąc. Obecnie wychodzi wydanie polskie.

ODKRYCIE NIEZNANYCH UTWORÓW BEETHOVENA.

Dyrektor szkoły choreograficznej w Helle Ernest Ferand odkrył w Laxenburgu w Austrii dwa nigdy dotychczas nie wydane zapamiętane utwory Beethovena. Są to dwa symfonie p. t. „Marsze Laxenburgu”. Były one komponowane w r. 1809 na cześć cesarzowej Marii Teresji.

SZKOŁY MUZYCZNE W FABRYKACH.

W dążeniu do rozwoju kultury muzycznej w mas robotniczych, w Sowietach w podobnych fabrykach otwierane będą szkoły muzyczne. Jedną taką szkoła została już otwarta przy fabryce kabli w Charkowie. Szkoła posiada kilka klas m. in. klasę gry na harmonium.

OPEROWA AKADEMIA.

W moskiewskim wielkim teatrze akademickim założono akademię teatralną, w której szkółce się będzie artystów dla wystąpień opernych. Akademia dzielić się będzie na sekcję operową, sekcję dla dyrygentów i reżyserów, sekcję dla solistów, sekcję dla członków orkiestry, sekcję dla dekoratorów i fryzjerów, jako też sekcję dla personelu technicznego. Akademia ma dostarczyć sił teatrom prowincyjnym.



PEŁNA TABELA WYGRANYCH

3-go dnia ciagnienia II klasy 30-tej loterii państwowej

Wczoraj w trzecim dniu ciagnienia główne wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 200.000 — 135613.
- Zł. 50.000 — 113796.
- Zł. 20.000 — 163283.
- Zł. 15.000 — 10975 71722.
- Zł. 10.000 — 70323.
- Zł. 5.000 — 101438 151355.
- Zł. 2.000 — 84726 138028 15295.
- Zł. 1.000 — 58270 53392 70188 168978.
- Zł. 500 — 28110 66484 69170 98010 122427 122792 168110.
- Zł. 400 — 12764 27330 28521 23248 31071 32476 79712 86050 103611 102612 105699 110047 114581 115140 142900.
- Zł. 250 — 4126 659 7817 1025 13525 10169 21507 21685 30936 39645 45106 63929 62414 73341 73623 76131 82043 91228 112780 117279 120746 121427 129560 135193 13920 144749 140216 147849 140064 152224.
- Zł. 200 — 11065 13816 19577 15914 20014 21530 25629 25334 33552 47364 50620 53879 55894 59643 63447 65086 70434 70227 74770 78039 81495 80555 88286 89446 94267 95820 96632 96658 100304 100915 108362 108138 109521 112832 111849 114571 117629 122727 12731 131570 133745 131262 143592 147011 148840 149402 152085 152861 155316 166928 169116 169396.

1 i 2 ciagnienie

88 313 514 664 817 1078 193 212 300 1 72
81 93 503 50 621 740 894 983 97 98 2144 266
626 757 69 97 844 3079 774 862 4028 320 94 464
77 754 932 5000 27 250 761 826 967 6200 403 27
514 778 984 94 7346 788 816 8123 71 444 99 521
851 940 74 9086 122 35 79 93 253 469 516 607
9 732
10061 84 89 191 205 64 634 743 70 819 11031
99 227 458 69 710 855 55 94 12035 277 466 542
74 93 746 806 14112 273 729 77 841 63 15099 12
36 214 62 359 519 818 27 86 918 92 16055 288
345 651 80 92 97 777 982 17103 468 72 582 607
76 755 820 18004 67 276 310 507 761 848 937
19058 110 221 27 28 71 519 743 846 90 97 930
20764 77 945 66 934 95 21174 309 44 402 655
22151 250 73 346 559 85 801 27 23193 302 7 403
65 588 86 746 24038 195 95 363 547 646 67
25036 70 384 413 53 86 884 95 26120 24 338 88
663 774 27198 214 393 786 802 64 28114 337
55 477 551 651 29533 769 847 53
30022 196 232 47 54 344 85 555 611 24 51
833 980 31164 319 63 560 618 744 929 81 89
32016 59 138 338 477 45 85 527 670 703 891
922 33493 530 659 87 803 16 57 64 951 34023
219 94 342 47 401 5 504 644 86 808 34 985
35020 22 192 299 73 75 88 331 74 527 69 631
83 741 36062 151 297 501 683 982 37197 289 540
471 509 725 37 45 98 849 38007 106 214 603
39051 151 406 614
40557 75 80 636 90 850 932 41058 148 66 249
358 427 725 70 860 71 42085 128 369 415 54 514
68 693 750 95 43005 92 158 255 70 348 532 664 84
949 44227 62 415 77 615 47 877 999 97 45078 225
341 438 672 754 87 833 97 46116 239 361 433 74
539 98 850 47081 105 92 230 62 76 607 59 93
48119 86 351 67 457 739 849 962 49005 380 829
40 91 824 48
50040 125 249 94 735 559 768 51034 344 401
63 507 682 856 63 946 52038 181 85 468 84 416
84 816 51 503 53105 92 467 78 92 609 63 54047
386 443 501 607 43 70 701 899 922 55117 62 257
217 560 652 934 56007 179 88 264 70 97 428 61
519 83 98 624 755 57064 138 258 92 339 435 39
538 804 992 58218 307 550 645 88 59032 51 52
61 186 243 657 772 76 801 85
60006 30 38 95 230 304 510 720 53 849 61043
57 263 318 421 75 263 318 501 721 833 42 62934
39 304 474 551 97 652 920 63247 318 78 484 513
796 936 95 64163 348 602 768 96 897 65004 24

133 73 243 61 508 34 82 427 31 65 574 94 679 840
925 27 97 66214 68 362 74 406 72 530 663 700 37
62 940 67091 110 35 71 241 87 304 408 30 53 500
2 68008 38 211 22445 56 643 798 844 69013 120
359 582 880 927
70015 74 81 282 630 874 98 71155 81 358 62
434 72122 31 66 83 334 43 427 628 736 889 73145
48 389 411 588 990 94463 765 864 958 88 75079
35 265 394 426 647 722 800 30 34 938 76271 320
40 88 438 528 43 50 760 820 52 919 35 77301 612
814 72 78048 772 830 79189 279 415 667
80086 288 323 92 439 545 83 679 828 940 89
81035 86 178 244 379 501 630 822 39 901 82173
203 46 440 564 779 819 27 38 44 52 940 83016
94 190 208 325 551 861 943 84007 156 216 34 47
52 66 312 81 481 521 44 611 18 913 83 85322 25
56 873 86001 19 106 201 83 93 360 74 501 608 66
770 884 87114 255 533 85 661 764 860 88064 202
67 75 310 848 89041 252 97 380 403 12 52
90012 16 47 97 398 415 525 665 702 83 965 89
91051 55 56 103 37 456 566 61 768 97 871 76 924
39 92049 108 304 418 639 83 888 93005 118 380
542 820 94441 572 682 700 855 74 919 95176 207
441 625 85 856 90 997 96061 96 108 12 37 685
808 39 952 55 97017 365 677 747 66 864 964 98222
83 444 577 760 848 62 99 951 99098 346 478 527
98 779 838 933
100119 32 323 40 600 9 701 31 101600 117
319 70 464 677 85 703 841 56 62 102088 134 263
448 684 774 928 38 103129 208 322 480 548
104083 193 558 84 605 727 841 920 30 40 105037
358 67 445 86 509 630 825 83 106125 3 2 51
433 551 992 107077 151 75 379 410 76 539 705
108080 391 443 519 90 648 70 787 109024 60
236 411 65 94 692 732 47
110111 251 350 473 703 872 953 111120 24
284 321 42 59 713 902 112216 327 97 418 38 52
574 88 717 845 50 113114 43 214 74 344 523
32 37 44 614 63 871 114028 81 134 90 207 32
859 981 115043 158 64 258 82 316 27 90 405
772 88 931 116083 148 76 207 325 451 60 74
876 986 97 98 117015 72 132 43 81 97 307 646
749 118064 426 50 530 60 74 688 938 87 119207
9 81 309 436 984
120117 475 526 660 71 89 807 55 914 121044
69 179 617 770 821 122112 38 77 296 340 50
432 522 602 30 39 48 973 123124 58 300 13 692
94 808 78 949 78 124140 63 69 350 429 96 515
40 42 719 34 65 78 125262 126002 188 236 37
57 512 18 21 720 44 802 68 94 3127027 36 220
570 690 783 833 128876 413 737 934 51 99
129105 40 352 91 469 674 723 31 832 902 67
130064 398 400 509 630 50 92 753 882 911
97 131024 43 91 163 98 237 70 311 530 738
956 132263 318 609 816 908 37 133067 131 369
456 500 57 69 737 727 76 82 902 134014 29 62
151 218 63 67 374 743 859 75 988 135020 64
112 28 231 310 33 560 858 85 935 79 136229
66 70 507 625 97 980 137099 128 363 413 520
689 138157 66 210 390 535 670 95 787 96 139012
160 290 325 408 70 538 639 62 757 846 58
140094 218 63 548 777 978 141022 38 212
73 341 51 645 59 774 866 70 900 142003 49 72
241 342 420 517 59 86 670 758 69 904 143181
58 181 201 507 4 6804 39 76 145007 94 159 323
499 510 606819 932 146067 315 18 442 644 87
147051 162 205 552 669 148112 230 90 375 699
722 37 863 97 990 149001 307 33 40 61 401 49
600 17 40 738 910
150057 95 121 41 62 413 42 513 717 831
151013 250 62 304 24 589 614 705 10 928
152091 110 581 602 21 998 153012 306 41 590
690 775 843 91 968 154035 147 90 362 523 727
999 155136 213 24 592 97 714 156014 256 306
408 517 602 35 815 67 157095 80 247 93 336
71 89 463 572 638 54 918 22 74 158168 95 224
82 339 489 91 679 797 878 85 159179 259 59
487 588 959 93
160070 342 502 716 824 01 161085 353 58
63 414 633 797 938 162084 315 83 99 439 775
811 153150 200 567 862 164082 157 67 352 468
881 925 165324 41 403 27 564 97 678 88 787
951 85 166000 107 290 490 501 603 14 86 751
380 67057 386 454 740 800 33 168090 92 234 547
609 89 735 169084 101 11 27 67 230 69 597 802
90 970
3-CIE CIAGNIENIE.
151 677 851 1309 27 90 831 61 922 2008
468 548 631 914 25 67 3327 694 4138 69 698
5257 436 55 996 6127 36 415 594 618 989 7175
805 938 8411 9230 88 629 50.

10197 556 858 11225 387 634 997 12233 366
920 13428 758 14028 102 278 380 15257 79
826 56 66 16221 316 32 92 851 17649 67 703 14
945 18370 537 676 98 730 19336 460 662 71 929
20277 728 21886 22358 79 642 23083 188
24122 465 721 51 852 911 25001 246 449 573
616 58 846 26058 355 524 707 861 27188 367
463 602 760 28488 586 814 20 79 984 29075 785
965
30700 31464 88 526 32 922 44 32230 454 97
98 601 71 722 943 63 33059 34253 360 992 35023
274 36165 359 852 37638 831 961 38466 747
966 39057 410 663 818 999
40087 99 277 76 306 404 852 41202 496 797
980 42095 158 295 344 43027 94 459 44139 45
244 68 979 46047 978 47455 648 730 995 48168
256 49992
50784 866 51277 449 574 52108 549 741
889 968 55163 717 27 56308 502 840 91 53529
789 829 54236 541 86 661 682 914 57237 773 970
98775 908 59244 440 617 832 932 90
60057 332 99 695 840 61628 46 62099 138
81 264 83 548 802 63102 778 64558 951 86
66330 793 67072 205 34 323 558 920 71 69122
303 910 78
Zł. 10.000 na Nr. 52.155
" 1.000 " " 94.377
oraz wygrane pocieszenia po Zł. 500.— na
Nr. Nr. 78.250, 88.266, 121.168, 121.266, 151.152,
151.547 i 153.949
padło w II-giej Klasie 30-tej Loterii
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KAFTALA
Łódź, Piotrkowska 54.
70432 825 72022 72126 277 711 73552 902
74632 44 805 912 75532 789 817 980 76020 540
78 77599 628 885 78127 79043 144 450 625 989
80262 527 39 821 81289 569 795 919 82236
315 536 45 674 950 83272 726 84085 235 840
85134 86469 527 87023 577 645 88314 554 660
758 89220 408 873 907
90148 52 447 91920 92382 505 608 21 93541
56 96 94303 476 675 938 95368 73 522 945
96099 203 8 301 35 453 95 902 97787 933 98377
86 91 814 26 99116 364 76 686 816 24
101037 54 105 218 309 411 25 577 940 65
82 102148 228 465 812 103249 76 666 104195
580 600 790 826 105199 211 49 535 753 872
106057 219 350 506 25 845 107333 519 634 831
906 108002 197 333 492 546 109608 902 43
110246 446 733 111099 789 992 112268 363
401 113162 307 644 840 990 114074 283 514
115101 24 346 531 72 601 712 826 999 116092
202 36 380 117122 38 319 118309 84 119085 211
13 380 548 94
120338 997 121000 189 318 636 819 122175
202 589 97 775 123209 62 390 428 556 627
124123 285 300 432 800 89 125072 545 92 693
126104 500 39 62 672 85 798 800 127149 338
678 820 948 128335 70 667 73 129067 475 520
701
130422 46 784 823 131404 727 132531 666
867 84 961 133416 531 709 978 134256 69 372
460 778 135290 567 943 136040 476 734 82
137589 621 791 994 138032 249 995 139109 243
350 472 747
140071 110 274 369 756 72 872 141736
142690 719 999 143463 758 804 144030 175 243
335 469 515 726 908 53 145059 277 385 548 80
146512 638 147085 305 42 52 829 30 929 148083
127 590 867 957 149036 272 705
151144 438 822 152045 258 489 561 905
153040 344 617 990 154098 539 794 901 17 42
155134 89 315 654 701 803 156272 581 795
157396 519 22 676 814 158128 307 483 159121
59 244 603 878
160419 545 49 957 161892 904 162270 581
702 163453 637 702 802 164025 113 278 624 847
87 945 165113 282 386 434 527 166124 508 623
63 870 996 167029 373 759 168012 94 170 358
668 169186 339
4-TE CIAGNIENIE.
163 543 877 1106 298 898 2160 516 3069

254 355 4005 127 310 883 905 5556 75 91
637 7105 81 613 53 8033 734 856 9274
10312 410 59 649 11169 239 311 50 785
12106 54 452 630 23125 422 54 897 14574
89 967 15134 42 388 797 810 943 16481
687 18999 10030 59 830
20022 325 481 660 858 974 21422 26
22405 64 23108 434 966 24280 25248 488
737 862 99 26609 27270 341 640 768 925
372 874 987 29194
30055 409 530 728 49 31257 712 32129
84 488 530 910 21 33099 303 29 523 642
34201 23 536 695 948 35162 232 315 408
331 92 773 37368 428 34 541 637 835 922
38039 66 384 818 22 39021 48 452 649 99
40593 759 41483 42001 289 686 908
38 44149 223 549 742 45096 272 417 598 781
46321 902 47070 619 83 48445 552 49027
206 341 497 670 784 828 88 948
50157 352 669 51098 247 679 924 8
53634 54496 867 94 96 55002 975 56365 454
57157 263 94 747 826 58003 286 399 440
734 59025 406 12 35 93 910 47
60180 61071 596 926 62086 198 308 515
730 934 63209 478 833 64134 45 232 562
140 643 982 66442 67211 318 68010 657 904
626 715
71563 663 729 831 72414 618 7318
74358 75234 383 587 625 706 76321 418
398 998 78131 575 922 79018 296 558 642
80197 444 81212 371 82000 166 387 408
732 83401 771 821 84038 85340 69 483
86438 634 847 87104 40 301 827 88352 8908
90419 23 91156 253 583 603 788 954
92094 162 297 667 84 905 93036 51 514
94102 418 549 95902 96080 602 911 97159
515 98316 63 431 582 616 900 99268 393
661 910
100167 212 390 927 101008 151 23
102091 204 84 460 863 900 103041 369 88
582 83 717 104012 59 349 536 633 909 187
330 420 507 41 609 90 106842 107438 510
108012 59 349 536 633 909 105116 330 420
41 609 90 106842 107438 510 687 108109
614 709 73 897 109224 578 628 33 783
110609 111093 374 493 540 749 818 58
112266 495 632 53 848 67 983 113006 27
690 712 51 975 114299 313 4

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Tezauryzacja

Znany w świecie paryski profesor (współautor wraz z Gilde'm tak popularnego u nas podręcznika ekonomiki; eks-doradca finansowy w Rumunii) ogłosił swe spostrzeżenie o ruchu "wielkiego" złota. Cyfry i wioski Rista nader pouczające i naprawdę zasługujące na zainteresowanie się nimi.

Okazuje się, że produkcja złota w roku zeszłym była nienotowanym rekordem, sięgając połowy miliarda dolarów zł. (cyfrę zaokrągliśmy). Normalnie część "świeżego" złota wchłaniały skarbcze banków biletowych: w tym sposób w ostatnim ośmioleciu chłonęły one jakieś trzy miliardy dolarów złotych. Zupelnie inaczej i wyjątkowo działo się w roku ubiegłym; zbiorowy bilans banków emisyjnych świata wykazuje wzrost zapasu złotego kruszcza o ledwie 50 milj. dol., cała więc reszta przyrostu — to jest 450 milj. czyli procent przyrostu ułokowała się po bankami emisyjnymi.

Głównymi krajami, które miały nadwyżkę importu złota w roku zeszłym była Francja z 224 milj. i Anglia — z 170 milj. dol.; z tego Francja oddała spowrotem znaczną część na początek tego roku. Zapas skarbu brytyjskiego i skarbcza Banku Angielskiego powiększył się natomiast o 300 milj. dol., a więc reszta została tezauryzowana. Widzimy więc, że sama W. Brytania "schowała" 3/5 świeżo добыtego złota.

Dawniej przyrost światowego zapasu złota był elementem systematycznego drożenia towarów. Via banki biletowe przyrost ten jako podkład emisyjny powodował stały wzrost obiegu pieniężnego i wkładów bankowych, potęgając siłę nabywczą krajów i popychając ceny towarów i usług ku górze.

Obecnie natomiast, gdy cały wysiłek polityczno-ekonomiczny skierowany jest na sztuczne windowanie cen i tranzakcja złota działa oczywista w kierunku wprost przeciwnym. Ponieważ zaś tezauryzacja jest właśnie niezaprzeczalnym wynikiem niepokoju wywołanego eksperymentalną polityką gospodarczą, wolno twierdzić, że ta polityka miała naprzekór swym celom. Miałaby ona metę ich depresję.

Zakończymy kilkoma uwagami pro domo nrore. Niepokoje finansowe w tym roku ubiegłym wywołały i u nas silną tezauryzację złota. Wyraziło się to w silnym imporcie kruszcza mimo, że zapas Banku Polskiego zmalał. W ciągu pierwszego półrocza bież. roku z ok. 50-milijonowej nadwyżki przywozu złota — ok. 14 milionów pozostało w skarbcu Banku Polskiego. Jest to jeden z wskaźników zdrowia naszej polityki pieniężno-kredytowej.

Dr. A. Z.

Wzrost rezerw kruszczowych w Banku Polskim

W ciągu ubiegłego półrocza zapas złota w Banku Polskim stale powiększał się i wyniósł na koniec czerwca r. 490,1 milj. zł. wobec kwoty 475,6 milj. zł. na 1-szy stycznia r. b. Wzrost zapasu złota w Banku Polskim wyraża więc w tym czasie 14,5 milj. zł. Tłumaczy się on głównie zanikiem tezauryzacji złota na rynku wewnętrznym, oraz dogódnym kształtowaniem się cen monet złotych na rynkach zagranicznych.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.
Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowej-towarowej notowano: żyto 12,75—13,00, pszenica 19,00—19,50, jęczmień przemalowy 15,00—15,50, owies 14,50—15,00, mąka żytnia 1) 19,50—20,50, mąka żytnia 2) 20,50—20,55, pszena 29,00—31,00, otreby żytnie 8,75—9,25, otreby pszenne 8,75—9,25, otreby pszenne 9,00—9,50, rzepak 39,00—41,00, cena młynarska 41,50, wyka 20,00—21,00, pelus 20,00—21,00, groch Victoria 34,00—38,00, groch niebieski 10,00—11,00, lubin złoty 11,00—12,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Umowa kartelowa w przedzalnictwie czesankowym

Projekt reglamentacji produkcji i zbytu. Wszelka akcja w kierunku zwyżki cen mogłaby przynieść jedynie szkodę

(J) Przemysł i handel włókienniczy w Łodzi przeżywa obecnie najtrudniejszy dla siebie okres martwego sezonu.

Okres ten dla Łodzi charakteryzują dwa kontrasty: Silny spadek tempa wytwórczości przemysłu oraz krańcowe osłabienie obrotów w handlu wyrobami włókienniczymi, a jednocześnie niezmiernie żywa działalność na polu przygotowań do nadchodzącej kampanii, nie tylko w dziedzinie indywidualno-wytwórczej ale również i zbiorowej.

Obok bowiem nieczynnej pracy przygotowawczej w ramach indywidualnych każdego przedsiębiorstwa, mamy również do czynienia z działalnością o charakterze zbiorowym — tak typową dla każdorazowego okresu przerwy międzysezonowej w Łodzi. Mamy tutaj na myśli posunięcia, zmierzające do zbiorowego planowego regulowania produkcji i zbytu, wszystko to, co może wchodzić w ramy i zakres po-

rozumień producentów. Przerwa międzysezonowa w latach poprzednich obfitowała naogół w wydarzenia w tej dziedzinie. W okresie przerwy międzysezonowej powstały w latach ubiegłych wszystkie porozumienia kartelowe i konwencyjne, martwy sezon był widokiem ostrym nieraz walk poszczególnych grup przemysłowych o taki czy inny układ stosunków w ramach organizacji kartelowej. W roku bieżącym martwy sezon nie przyniósł zasadniczo większych wydarzeń na tem polu.

Ożywienie w handlu detalicznym

Wzrost popytu na towary damskie

Pod wpływem ciepłych pogód zaczęło się ostatnio pewne ożywienie w handlu detalicznym towarami damskimi. Ożywienie to nie wpłynęło na obroty w hurcie, który w zasadzie sezon już zakończył, zaopatrzony w zapasy, wystarczające na pokrycie nawet obecnego zwiększonego zapotrzebowania.

Czynnikami pobudzającym do kupna tkanin damskich jest również pewna zniżka cen w sklepach detalicznych, które zwykle pod koniec sezonu, chcąc pozbyć się zapasów, zadawalniają się mniejszym zyskiem i obniżają ceny. Zniżka ta traktowana jest przez poszczególnych detalistów indywidualnie waha się w granicach od 5 do 15 procent.

Z artykułów, które cieszą się ostatnio największym stosunkowo popytem wymienić należy przedewszystkiem jedwabne Marocainy, które obecnie należą do artykułów o masowym wprost

zbycie. Dodać należy, że specjalnie duży popyt istnieje na marocainy tańszych gatunków, ze sztucznego jedwabiu, których ceny waha się w granicach od 3 do 5,50 zł. za metr, podczas gdy marocainy z czystego jedwabiu sprzedawane są w granicach od zł. 15 do zł. 16 za metr.

Z innych artykułów na które popyt również jest dość duży, wymienić należy mongole krajowe, frotery bawełniane oraz płótna z domieszką jedwabiu.

W ogólności należy zaznaczyć, że aczkolwiek sezon letni w dziale tkanin damskich nie był pod względem obrotów tak poważny, jak w latach ubiegłych, to jednak ostatnie tygodnie poprawiły wydatnie bilans kupców, przez co wpłynęły pośrednio na polepszenie sytuacji producentów, którzy obecnie łatwiej będą mogli realizować swoje, dość duże zresztą należności u kupiectwa.

Postępowanie układowe będzie możliwe w wypadkach niezawinionego zaprzestania wypłat

Projekt prawa o zapobieganiu upadłości

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych przesłał do Komisji Kodyfikacyjnej szczegółowe uwagi do projektu ustawy o zapobieganiu upadłości. Związek Izby z zadowoleniem podniósł przede wszystkim, iż projekt idzie po linii poglądów samorządu gospodarczego, który w ubiegłych latach stanowczo wypowiedział się przeciwko nadzorowi sądowemu, gdyż stanowi on instytucję, która przeważnie nie mogła osiągnąć celu, natomiast w niepożądanym stopniu podważała kredyt i dezorganizowała życie gospodarcze. Dlatego też samorząd gospodarczy w szczególności na zasadzie wniosków Izby Łódzkiej kategorycznie wypowiedział się za zasadą, iż postępowanie zapobiegawcze od razu rozpoczynać powinno się od postępowania układowego jako przewiduje właśnie projekt opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną.

W szczegółowych uwagach do projektu Związek Izby dał przedewszystkiem wyraz pogładowi, że wniesie o otwarcie postępowania układowego może dłużnik, który wskutek niezawinionych okoliczności zaprzestał wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości ich zaprzestanie. Fakt bowiem, iż zaprzestanie wypłat nie jest wynikiem własnej winy dłużnika, odebrałby ustawie charakter kryzysowego posunięcia ustawodawczego.

W kwestii, kto może być uprawniony do wystąpienia o wdrożenie postępowania układowego, zarysowały się w łonie samorządu gospodarczego 3 opinie: 1) iż uprawniony winien być wyłącznie kupiec rejestrowy, 2) że uprawnienie to powinno przysługiwać i pozostałym kupcom, (stanowiska tego broniła Izba Łódzka), 3) że z dobrodziejstw postępowania układowego korzystać

winni również i nie kupcy, co bezpośrednio łączy się ze sprawą rozciągnięcia przepisów prawa upadłościowego na wszelkie osoby niewypłacalne bez względu na fakt, czy są one kupcami czy też nie posiadają tego charakteru.

Do przeprowadzenia postępowania zdaniem samorządu gospodarczego winien być właściwy Sąd Okręgowy, a tam gdzie istnieje wydział handlowy — postępowanie toczyć się winno przed tym wydziałem. Równocześnie ustalono zasadę, że środki prawne nieopłacone uważane być mają za niewniszone, a to celem uniemożliwienia umyślnego przewlekania postępowania. W dalszym ciągu położono nacisk na konieczność umorzenia postępowania układowego w wypadku, gdy dłużnik uchyla się od złożenia przysięgi, że według najlepszej wiedzy przedstawił stan swego majątku oraz dokładnie wymienił dłużników i wierzycieli, gdyż zawarcie układu możliwe jest tylko wówczas, gdy wierzyciele jak najdokładniej znają aktywa dłużnika.

Samorząd gospodarczy wskazał skolei na konieczność zasięgnięcia opinii Izby Przemysłowo-Handlowych, czy otwarcie postępowania układowego nie jest sprzeczne z ogólnym interesem gospodarczym okręgu, natomiast celem uniknięcia zbędnej dwutorowości odrzucił koncepcję zasięgnięcia owej opinii również od innych czynników. Poza tem Związek Izby w intencji stworzenia należytego rygoru, aby dłużnik lekkomyślnie nie zwracał się do sądu o wdrożenie postępowania układowego, zaproponował przepis, iż sąd może ogłosić upadłość, o ile stwierdzi, że zachodzą warunki do jej ogłoszenia.

Jedyną dziedzina, w której zamierzenia organizacyjne wystąpiły w roku bieżącym w sposób wyraźniejszy — jest wełniany przemysł czesankowy.

Mianowicie wobec niepomysłnego przebiegu sezonu letniego w dziale tkanin wełnianych damskich i dość dużymi w związku z tem zapasami przędzy czesankowej na składach — powstała koncepcja umownego uregulowania produkcji na sezon zimowy. Według wysuwanych w tej materii projektów nie zamierzano powoływać w tej sprawie do życia specjalnego kartelu, a to wobec charakterystycznej dla tego działu wytwórczości dość żywej niechęcią do stwarzania organizacji kartelowej, lecz zamierzano ustalić formę dość luźnego zresztą porozumienia wytwórców. Porozumienie to, rodzaj „gentleman agreement” miało określić krańcowe normy uruchomienia dla całego przemysłu, których ogół fabryk miał się zobowiązywać do nieprzekraczania pod odpowiednimi rygorami.

Rozmowy w tej materii w łonie przemysłu wełnianego — jakkolwiek dość zaawansowane nie zostały jeszcze zakończone. Być może, że finalizację ich przyspieszy dość ostra konkurencja, podjęta obecnie na rynku między poszczególnymi przedzalnictwami czesankowymi, a wyrażająca się w silnej niżnie cen przędzy czesankowej.

Nie przysądając, na jakich zasadach oparte będzie ewentualne porozumienie, należy przypuszczać, iż jego tendencja nie będzie regulowanie cen w kierunku zwyżkowym, byłoby to bowiem samobójczy krok dla przemysłu wełnianego a zatem przedzalnictwa czesankowego. Niepowodzenie sezonu letniego w tej branży spowodowane było wysokimi cenami, niedostępnymi dla zubożalego konsumenta, podwyższenie zatem tych cen doprowadziłoby jedynie do dalszego spadku konsumpcji artykułów wełnianych.

Umorzenie 4 proc. pożyczki konwersyjnej kolejowej

W dniu 1-ym lipca br. umorzone zostały w drodze skupu obligacje 4 proc. pożyczki konwersyjnej kolejowej z 1930 r. na ogólną sumę 130.000 marek niemieckich.

Pożyczka konwersyjna 4 proc. kolejowa była w swoim czasie wymieniana na nieumorzone obligacje b. Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej 3-jej emisji z 1901 r.

Przepisy wykonawcze do prawa celnego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, iż otrzymała do zaopiniowania projekt rozporządzenia Ministra Skarbu o przepisach wykonawczych do prawa celnego.

Omawiany projekt jest zbyt obszerny, aby Izba mogła go przesłać w odpisie zainteresowanym organizacjom, wobec czego wyłożony został on do wglądu w referacie celnym biura Izby w godzinach urzędowania.



TEATR MIEJSKI

Ostatnie trzy dni „Arlety i zielone pudła” Pogodny, francuski humor autora „Arlety i zielone pudła” udziela się publiczności, która bawi się doskonale oklaskując ciągłymi brawami doskonałych wykonawców. Ceny miejsc od 40 gr. do 3.60. Komedja ta grana będzie tylko do niedzieli włącznie.

We wtorek i w środę wystąpi w Teatrze Miejskim rosyjski teatr artystyczny pod kierownictwem Stanisława Wasylija Wasylija Wasylija. Dana będzie komedia sowiecka Szkwarkina „Cudze dziecko”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Najprzyjemniej skwarny wieczór spędzić można w przemiłym, pełnym zieleni i świeżego powietrza parku Staszica, gdzie grana jest w Teatrze Letnim arcywesoła, pełna kapitalnych powikłań farsa Arnolda „Zgorzenie publiczne”. Ceny najniższe.

WSZYSCY DO „BAGATELI”

Już dawno lodzianie nie mieli okazji zabawić się tak dobrze, jak obecnie na wspaniałej niedyskretnie rewii „Bagateli” p. t. „Przez dziurkę od klucza”.

W rewii tej, doskonałej pod każdym względem, świeci triumfy p. Bukojęńska, b. uzdolniona artystka - recytatorka oraz Trio Aleksandryskich, doskonałych tancerzy, którzy po tournée zagranicą przybyli na gościnne występy do Łodzi.

Wielkimi powodzeniem cieszą się występy ulubieńca Łodzi, Sempolińskiego, którego zasługą jest należyte wyreżyserowanie programu.

Całość dopełniają występy pp. Kozłowskiej, Doree, Sulimy Jaszczolta i zespołu baletowego. W dniu dzisiejszym teatr „Bagateli” (Piotrkowska 94) daje dwa przedstawienia o godz. 8-ej wiecz. pierwsze i drugie o godz. 10-ej w. Ponadto o 8-ej jak zwykle koncert doskonałej orkiestry.

Wrażeniami publiczność dzieli się przy stolikach wytwornej kawiarni w ogrodzie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA

PIĄTEK, 20 lipca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranna wstaje z rze”. 6.35—6.38. Muzyka (płyty). 6.38—6.53. Gimnastyka. 6.53—7.05. Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu salonowego Zygmunta Grossmana. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.55: Arje operowe (płyty). 13.55—14.00: „Z rynku pracy”. 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa. 16.00—17.00: Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra T. Sygietyńskiego i Tola Mankiewiczówna — piosenki. 17.00—17.30: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Tr. z Łwowa). 17.30—18.00: Koncert popularny z Ciechocinka. 18.00—18.15: Reportaż Kazimierza Muszałówny. 18.15—18.30: Recital śpiewaczy Gabriela Matysiaka — baryton. 18.30—18.45: Płyty. 18.45—18.55: Pogadanka o Challenge'u. 18.55—19.00: „Jak spędzić święto”. 19.00—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15—19.50: Muzyka salonowa — płyt. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.02: „Myśli wybrane”. 20.02—20.12: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel. 20.12—20.22: Prof. Roman Chojnacki omówi program koncertu symfonicznego. 20.22—20.55: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza, chór męski „Harfa” — Velta Weit (fort.) i L. Dygas — śpiew. 20.55—21.05: Dziennik wieczorny. 21.05—21.15: Muzyka — płyty. 21.15—22.05: D. c. koncertu symfonicznego. 22.05—22.20: „W ojczyźnie syreny” — wygł. M. Leszczyńska - Mittelstaedt (Feljeton). 22.20—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Paradis”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.30. STRASBURG (Vichy). Koncert muzyki rosyjskiej pod dyr. Emila Coopera. 20.45. RZYM „Madama di Tebe” — operetka Lombarda. 21.25. DAVENTRY. „Ballo delle Ingratte” — Monteverdi'ego z udz. Conchity Supervil.

KOMUNIKAT.

Wzywa się tych wszystkich członków Zw. POW-aków Kola w Łodzi, którzy zgłosili swój wyjazd na uroczystości legionowe, mające się odbyć w Krakowie w dniach 3—5-go sierpnia r. b., do bezwzględnego wpłacenia w dniach 20 i 21 bm. t. j. w piątek i sobotę w sekretariacie Związku należności w kwocie zł. 3.— za karty uczestnictwa na te uroczystości. Zaznacza się, iż ci wszyscy, którzy do powyższego nie zastosują się, będą skreśleni z listy uczestników.

Komendant Kola Zw. POW-aków w Łodzi
(—) J. Barczewski.

300 zmarłych „klientek” wyrafinowanego oszusta

Nagrody za wykrywanie... nieistniejących gorzelni. — Spryciarz wpadł w ręce policji wileńskiej

Kielce, 19 lipca.

(k) Policji kieleckiej udało się ująć sprytnego oszusta Piotra Szymkiewicza zamieszkałego w gm. Małogoszcz, pow. jędrzejowskiego. Ostatnio nabrał on komisarza i podkomisarza urzędu akcyzowego w Kielcach.

Szymkiewicz zgłosił się do komisarza akcyzy Zajackowskiego i podkomisarza Kawalczyka i oświadczył im, że zaprowadzi ich do tajnej gorzelni.

Udano się samochodem na miejsce przestępstwa. Po całonocnych czatach i spacerach po najrozmaitszych wertepach przekonali się, że padli ofiarą wyrafinowanego oszusta, który — otrzymałszy 50 zł. a conto wykrycia go-

rzeln — zmylił ich czujność i zbiegł.

Lecz na drugi dzień został ujęty przez wywiadowców wydziału śledczego.

W toku śledztwa okazało się, że Szymkiewicz sam fabrykował wódkę ze skażonego spirytusu, który nabywał w sklepie. Butelkę denaturatu stawiał na słoiku, wskutek promieni słonecznych denaturat tracił swój kolor i stawał się siwy. Z taką butelką Szymkiewicz pędził do urzędu akcyzowego w Kielcach i otrzymywał nagrody.

Ogółem Szymkiewicz otrzymał 150 zł. nagród.

Był on trzykrotnie karany wzięciem za różne oszustwa.

W roku 1928 Szymkiewicz był agen-

tem firmy „Helios” w Katowicach, starczającej dezynfekujące aparaty kobiet. Szymkiewicz chcąc otrzymać prowizję od zamówień poszedł na miastowy cementarz i spisał 300 nazwisk młodych kobiet, dla których firma wysłała aparty dezynfekcyjne. Szymkiewiczowi wypłaciła wysoka prowizję.

Jakież było zdziwienie firmy, gdy pewnym czasie wszystkie zamówienia zostały zwrócone z dopiskiem „umieść”.

Szymkiewicz wówczas skazany stał na 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

Obecnie znów powędruje za kratami.

„Królowa salonów” petersburskich

zmarła w nędzy w przytułku londyńskim. — Bajeczna karjera i upadek Wery Taberkow

Przed kilku dniami zmarła w domu starców w Londynie pewna staruszka. Znajdowała się ona w ekrajnej nędzy i w ciągu ostatnich lat nie miała dosłownie co jeść. Utrzymywała się ona tylko dzięki otrzymywanym ofiarom. Nazwisko

zmarłej w tak strasznych warunkach pensjonariuszki domu dla starców brzmi Wera Taberkow. Przed laty odgrywała ona wybitną rolę na dworze carskim w Petersburgu i znana była w Rosji pod popularnym przezwiskiem „rosyjska

Venus”.

Karjera Wery Taberkow jest wprawdzie nieprawdopodobna. Była ona córką snobistycznego wiedeńskiego, zamieszkała w odległości 180 km. od stolicy. Młodość spędziła na wsi, gdzie jak i inne chłopki, chodziła boso. Przypadek doprowadził ją do Petersburga. Pewnego dnia przez wioskę, w której mieszkała Wera, przejechał autem bogaty jubiler petersburski, Taberkow. Z powodu podziwów opoń, auto zatrzymało się i w czasie gdy szofer naprawiał uszkodzenie, Taberkow przechadzał się po wiośni. Natknął się on na Werę w chwili gdy napełniała wiadra wodą ze studni. Wera liczyła wówczas 17 lat.

Taberkow zwrócił uwagę na piękną dziewczynę i nawiązał z nią rozmowę. Po kilkunastu minutach zaproponował jej, by została u niego żoną i wyjechała wraz z nim do Petersburga. Po omówieniu sprawy z rodzicami, Taberkow zabrał dziewczynę samochodem do stolicy.

Taberkow był jednym z najwspanialszych jubilerów w Rosji i prowadził luksusowy tryb życia. Wera była u niego tylko trzy dni służącą, albowiem natychmiast zaawansowała na zarządzającą domem gospodarstwem. Taberkow, który był kawalerem, po trzech latach, pokochał się z piękną służebną. Od tej chwili zaczęła Wera Taberkow szybko stać się popularną. Dzięki swej pięknej zoni interesy Taberkowa jeszcze bardziej się rozwinęły. W roku 1892 stał się on głównym dostawcą kosztowności na dworze carskim. Wera zaś stała się królową salonów. Wokół niej skupiało się całe życie arystokratyczne stolicy.

Pewnego dnia zjawił się w magazynie Taberkowa pewien książe rosyjski żądający pięknej kolji, składającej się z pereł. Ponieważ tak drogocennych kamieni Taberkow nie posiadał, pojechał sam do Londynu, skąd je po kilku tygodniach przywiózł. Książę zapłacił kolję trzy miliony rubli. Była to suma, owa czasu olbrzymia. Następnego dnia zanie Taberkowa. Był to jeden z najpiękniejszych klejnotów świata i kolję tę nosiła Wera Taberkow od tego czasu stale przy wszelkiego rodzaju uroczystościach carskich.

Gdy wybuchła rewolucja, Taberkow i jego żona byli już w podeszłym wieku. Jubilera uwięziono, jako dostawcę carskiego i w kilka dni potem rozstrzelano. Wera zdołała ledwo uratować swe życie. Wszystkie jej klejnoty wpadły w ręce rewolucjonistów. Po kilkuletniej wędrówce i nędzy, „rosyjska Venus” zamieszkała wreszcie w domu starców, gdzie przed kilku dniami zmarła.

Trup zaginionego chłopca

znaleziony został w życie. — Władze poszukują morderców

Przed kilku tygodniami władze policyjne w Zgierzu zostały zaalarmowane meldunkiem o znalezieniu 11-letniego chłopca — ucznia szkoły powszechnej w Zgierzu — Józefa Chudobińskiego. Poszukiwania za chłopcem nie dały rezultatu.

Onegdaj Stefan Krupiński, właściciel gospodarstwa rolnego we wsi Piaszkowice-Pienki, gminy Bruzyc Wielka, powiatu łódzkiego, kosząc żyto — znalazł w zbożu zwłoki w stanie całkowitego rozkładu, przytem głowa była odcięta od tułowia i znajdowała się odcień w odległości kilku metrów.

Przybyłe na miejsce władze stwierdziły, iż na skórze wewnętrznej strony czapki uczniowskiej, leżącej obok odciętej głowy, figuruje napis Józef Chudobiński, uczeń klasy IV. Nie ulegało

już zatem wątpliwości, że zwłoki należą do poszukiwanego od kilku tygodni ucznia, którego ostatni raz widziano w chwili, gdy zaofiarowywał dwóm nieznanym mężczyznom gotowość wskazania drogi w kierunku Łuźmierza. Chudobiński poszedł wraz z mężczyznami w stronę szosy, prowadzącej do Łuźmierza i od tej chwili wszelki ślad z nim zaginął.

Chłopiec został w potworny sposób zamordowany. Mord został dokonany z zupełnie zagadkowych motywów, gdyż młody Chudobiński nie posiadał przy sobie ani pieniędzy ani żadnego przedmiotu o większej wartości.

Władze poszukują obecnie morderców nieszczęśliwego chłopca.

Niezwyczajna zemsta hodowcy gołębi

Wymalował osła na oknie swego przeciwnika

Niezwyczajną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki. Oskarżycielem był Adam Turny, oskarżonym — Bronisław Zalewski — obaj zamieszkaliby przy ul. Miodowej 8, obaj namienili hodowcy gołębi.

Turny i Zalewski żyli początkowo w wielkiej przyjaźni. Jednak, gdy o gołębie chodził, przyjaźń nie jest trwała. Gdy Zalewski przekonał się, że Turny ścigał do swego gołębnika jego najpiękniejszego gołębia — przyjaźń przerodziła się w nienawiść.

Turny jest rosyjski i silny. Zalewski — szczupły i słaby. Zalewski próbował się rozprawić z Turnym, ale za każdym razem brał od niego cieżki i wreszcie musiał zrezygnować z tego rodzaju porachunków.

Zalewskiemu nie pozostało nic innego jak zwyciężyć swego wroga przebiegłością. A pora była najwyższa, żeby coś postanowić, bo sąsiedzi szydzili z Zalewskiego i rozbuchiwali w Turnym czelność i pewność siebie.

Wreszcie plan zemsty był gotów. Turny obudził się któregoś ranka wczesniej niż zwykle. Sen mu przerwały głośne śmiechy całej gromady ludzi pod jego oknami.

Jednocześnie bardzo nie miła woń uderzyła o jego nozdrza. Turny wbiegł na podwórko, przeczuwając, że ktoś mu spłatał złośliwego figla. To, co Turny zobaczył i co poczuł, przeszło jego najśmielsze oczekiwania.

Na szybie mieszkania Turnego wymalowany był osioł. Wymalowany farbą, na jaką zdobyć się potrafił każdy człowiek o trochę gorszym trawieniu. W ten sposób słaby Zalewski, z zawodu malarz pokojowy, zemścił się nad silnym Turnym.

Zalewski skrył się po tym wyczynie. Turny złożył zameldowanie w policji.

Wczoraj sąd skazał niezwykłego malarza na sześć miesięcy aresztu i wykonanie kary mu zawiesił na dwa lata. (g)

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu



O kuchni polowe dla robotników zatrudnionych przy budowie szosy Piotrków-Tomaszów

Tomaszów, 19 lipca.

Firma Rudzki, budująca szosę Tomaszów — Piotrków, zatrudnia prócz robotników t. zw. dniówkowych, również 42 robotników akordowych, pracujących przy tłuczeniu kamieni.

Ta kategoria robotników jest bardzo marnie wynagradzana, bo za utłuczenie jednego metra kamieni, na co należy zużyć 16 godzin, robotnik otrzymuje zł. 2.50.

Onegdaj robotnicy ci zastrejkowali, domagając się podwyżki. Strejk trwał pół dnia i dyrekcja firmy zgodziła się podwyższyć stawkę akordową do zł. 2.75.

Robotnicy ci jednak pracują w fatalnych warunkach. Rekrutują się oni przeważnie spośród bezrobotnych Tomaszowa, Rawy, Ujazdu i okolicznych wiosek, tak, że zmuszeni są nocować w pobliżu odcinka szosy, gdzie odbywają się roboty, pozatem stołują się u wieśniaków, którzy wykorzystują tę

sytuację, że robotnicy ci nie mają własnych pomieszczeń — i żądają bardzo wygórowanych cen za wyżywienie, oczywiście w porównaniu z wysokością zarobków tych robotników. Robotnicy, nie mając innego wyjścia, z konieczności muszą czwartą część swego zarobku wydać za bardzo skromny obiad.

Kwestią tą zainteresował się Związek Użyteczności Publicznej przy Zw. Klasowym i wydelegował swego przedstawiciela, p. Zakrzewskiego, do dyrekcji firmy Rudzki, celem uregulowania tej sprawy, stanowiącej jedną z głównych bolączek robotników sezonowych.

Przedstawiciel związku zaproponował firmie wystawienie na odcinku robotów kuchen polowych, by robotnicy mieli zawsze ciepłą strawę i tanio.

Dyrekcja firmy przyrzekała przychylnie odnieść się do tego projektu i udzielić odpowiedzi w sobotę.

Bracia Adamowicze

O „TRZECH LILJACH”

Pani Adamowiczowa z mężem i szwagrem z zaciekawieniem oglądali naci i bawelne do cerowania „TRZY LILJE”, wyrażając swoje uznanie fabryce, skreślił poniższy autograf:

*Bracia Adamowicze
i moi „Trzy Lilje”
m. godne polecenie —
Kamran 13/11/34.*

*Bolesław Adamowicz
Elżbieta Adamowicz*

„Krajowy Przemysł Niciany”

Warszawa, Chłodna 19.

Lokale

SLONECZNY, frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Wszystkie wygody. Telefon 122-11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 10, front II piętro, m. 2, telef. 131-86.

POKÓJ z wygodami zaraz do oddania. Piotrkowska 50, m. 6.

POSZUKIWANY pokój z kuchnią z wygody. Oferty do Republiki pod „R.”

POKÓJ z kuchnią wprost od gospodyni poszukuje, możliwie w centrum. Oferty z ceną do „Republiki” sub. „Esde”.

Posady

POTRZEBNY czeladnik meski, darski lub tylko meski do Zakładu Przemysłowego, Zeromskiego 84.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republiki” a najlepszym i najtańszym środku zerknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

WAŻNE dla właścicieli raszli! Szyko i dokładnie odcyfrowuje wszelkie desenie raszlowe. Dzwonić, tel. 118.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy owczarek skrzyżowany z wilkiem, w wywłaściel może go odebrać. Leszno 42, m. 18.

LETNISKA I UZDROWISKA

LADNE letnisko bardzo tanio, albo 3 pokoje z dużą werandą, przynajmniej w pięknym parku państwowym lesie. Pomorska 22, 3 od 10-1 i 4-7 godz.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO blanko weksel na 500.— z wystawienia dr. Krozki Ozorkowie z żyrem M. Waldman. Weksel uniważniam, Waldman, Ozorków, Al. Piłsudskiego 22.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 5
telef. 121-23

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedzielę i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

DOKTOR

Wołkowyski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. Cegielnianą 11

Telefon 238-02

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCHNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32, Tel. 213-18

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedzielę i święta od 9-12 w poł.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedzielę i święta od 10-12.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób

uszu, nosa, gardła i krtani

ul. PIOTRKOWSKA 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Do akt Nr. Km 932.VI.1934.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WASOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dawida Rabinowicza w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza 40, składających się z szafy, biurka, stolika, 4 foteli i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 lipca 1934 r.

Komornik:

(-) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 1141/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1934 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Południowej 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: Pianino czarne, oszacowane na łączną sumę złotych 1.200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lipca 1934 r.

Komornik:

(-) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa: f. „A. Dittman, p-ko: f. „Księgarni Ludwika Fiszer”.

Do akt Nr. Km 1092 i 1093/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 51 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: meble i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 545.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 7 lipca 1934 r.

Komornik:

(-) M. LIPiŃSKI.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz szycie bluz. po ci. Czyszczenie szyb

Piotrkowska 44, telefon 167-45

DR.

I. Silberstrom

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ul. Kilińskiego 127

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Uzupełnienie szpecznych włosów. LAMPY KWARCOWE.

Przyjmuje od 4-8 w. 30-2

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE

ul. PIOTRKOWSKA 89 front II p. (dawnej Pomorska 40)

udziela bezpłatnie wszelkich informacji o studiach, ułatwia formalności zapisu na wszystkie uczelnie zagraniczne, tłumaczenia dokumentów, organizuje ULGOWE GRUPY kolejowe i t.p.

Biuro czynne w g. 10-1, 3.30-7.30 w.

Leczenie krótkimi falami

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.

w gabinecie terapii fizycznej Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21

Dr. Neumark

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCHNE I MOCZOPŁCIOWE

Andrzeja 4

tel. 170-50

przyjmuje od 12-2 i od 6-8 w. w. niedz. i święta od 10-1.

Dla Pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych CENY LECZNICOWE.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCHNE (kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34

telef. 146-10

przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Andrzeja 43, m. 4.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedzielę i święta od 8-2.

Dla ADWOKATA

2 pokoje frontowe, gdzie obecnie mieszczę się

KANCELARJA

natychmiast do wynajęcia. Władysław Ewangelicki 7 front II piętro. Telefon 208-81.

„Republika”

„Express”

nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEOPILOWIE, W INOWŁODZU i na letniskach obok Inowłódza.

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon letni poleca

„HELENA”

Zawadzka 9

Wejście p. bramę

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

MLODE małżeństwo poszukuje 2 pokoi z wygodami u lepszej rodziny, do dwóch miesięcy. Sub. „Zaraz”.

„TYSIĄC I DRUGA NOC”

W rolach głównych Iwan Mozzuchin, Natalia Lisienko i Tania Fedor.

Następny program: ROZKOSZNA PRZYGODA w roli gł. Kate de Nagy

Cany miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Pocz. o g. 4pp. w niedzielę o g. 2.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-24.

i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie — 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smółski. Redaktor odp. Wacław Smółski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

ZEROMSKIEGO 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Dziś i dni następnych

Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.